Nr. 230. Poniedziałek 10 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. -- Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 5 września 1881 l. 25920 przedłużyło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa udzielony Ottonowi i Hugonowi Meixnerom pod dniem 9 sierpnia 1880 wyłączny przywilej na ulepszenia karabinu systemu Werndla na przeciąg drugiego roku.

Reskryptem z dnia 30 września 1881 l. 17100 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgr. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Alfonsowi Nadwodzkiemu, tokarzowi i mechanikowi we Lwowie, wyłączonego przywileju na przeciąg jednego roku, na ręczną młocarnię systemu stępowo-cepowego. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, znajduje się w zachowaniu c. k. archiwum przywilejowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Łatwo odgadnąć powody, dla których obecny gabinet francuski radby jak najprędzej ustąpić z widowni publicznej, nie czekając wcale na pierwsze posiedzenie nowej Izby. Ferry z kolegami swoimi odegrał w początkach kampanii wyborczej rolę dwuznaczną wobec Gambetty; dąsał się, gdy objawy niezadowolenia wyborców z Belleville zdawały się zapowiadać Gambecie klęskę w Paryżu a w konsekwencyi jego zwolennikom klęskę na prowincyi, nawrócił się zaś do Gambetty zaraz w pierwszej chwili, gdy się pokazało, że Belleville jest wprawdzie najradykalniejszym okręgiem wyborczym we Francyi, ale nie daje zupełnie trafnego wyobrażenia o usposobieniu ludności francuskiej w ogóle. Zanadto naraził się Ferry Gambecie, a co ważniejsza, za nadto już długo stoi u steru, żeby nie padł przy takiej sposobności doskonałej, jaką dla żądnej zmian opinii stanowi wybór nowej Izby. A zmian wymaga opinia we Francyi koniecznie. Społeczeństwo, które tak lubi peryodycznie obalać trony a teraz żadnego tronu nie ma, wymaga od republiki, żeby za to tem częściej zaspokajała jego żądzę zmian przynajmniej na fotelach ministeryalnych. Ferry chce ugiąć się przed koniecznością i podobno nawet chętnie gotów jest ustąpić, bo zawsze lepiej być ministrem z własnej woli dymisyonowanym, aniżeli usuniętym. Ustępując dziś dobrowolnie, Ferry salwuje sobie całą przyszłość polityczną, czekając zaś na wezwanie Izby do ustąpienia, naraża się na los innych upadłych wielkości ministeryalnych, t. j. na zapomnienie.

Prezydent Grévy nie objawił jeszcze swojej opinii, ale zapewne nie podziela zdania Ferryego, że spieszyć się trzeba ze zmianą gabinetu, aby przed nową Izbą stanął także rząd nowy. Jaki gabinet mógłby powstać teraz z rękojmią dłuższej egzystencyi, skoro usposobienie nowej Izby znane jest tylko z przypuszczeń i przechwałek prasy Gambettystowskiej, która może być pewną siebie i nawet zapewne wcale się nie myli w swojej rachubie politycznej, ale dyrektywy dawać nie może. O składzie gabinetu rozstrzygać może tylko stanowczo w pewien sposób objawiona opinia parlamentu, a opinia ta jest jeszcze, oficyalnie rzecz biorąc, rzeczą zupełnie nieznaną. Jeżeliby Ferry uparł się wziąć demisyę, nie czekając na zebranie się Izby i na jej zamanifestowanie się w pierwszej lepszej sprawie, to prezydentowi nie pozostawałoby nic innego do uczynienia, jak tylko złożyć gabinet tymczasowy z kandydatów, którym wystarcza nawet efemeryczna godność ministeryalna do uszczęśliwienia, albo którzy mają dość abnegacyi, aby przyjąć na siebie niewdzięczną rolę tymczasowych ministrów, torujących tylko drogę innym znakomitościom i wystawionych w tym krótkim czasie swojej świetności na wszelkie pociski i rekryminacye nawet za to, o czem nie mają wyobrażenia, co uczynili ich poprzednicy w czasie wyborów lub nawet przed wyborami.

Komuż ten prowizoryczny gabinet torowałby drogę? Oczywiście tylko Gambecie, zwycięzkiemu przywódzcy zwycięzkiego w ostatnich wyborach stronnictwa, „mężowi sytuacyi“, jak go republikańska prasa nazwała zaraz po wyborach, delfinowi trzeciej republiki, jak go ciągle nazywa prasa konserwatywna. W r. 1877 po wyborach, które zniweczyły ostatnią próbę konserwatystów obalenia republiki, Gambetta mógł zostać ministrem-prezydentem, gdyby tylko był tego zapragnął. Wolał on jednak zasiąść na fotelu prezydenta Izby, piastować świetną i wygodną posadę i rządzić przytem pośrednio bez żadnej odpowiedzialności. Dziś Gambetta, idąc wyłącznie za głosem egoizmu, wolałby niezawodnie czekać dalej w pałacu bourbońskim na opróżnienie prezydentury republiki, ale stosunki polityczne są silniejsze od zachcianki i nie pozwalają dłużej usuwać się od odpowiedzialności. W chwili kiedy Gambetta stanie na czele gabinetu, właściwie nie zajdzie żadna zmiana zasadnicza, lecz tylko formalna. Ten, który dotąd Francyą faktycznie rządził, rządzić będzie nią i dalej, ale pod własną odpowiedzialnością i na własny rachunek polityczny. Dopiero dalsze konsekwencye tej zmiany doprowadzić mogą do ważnych przeobrażeń w sytuacyi politycznej. Obejmując rządy pod własną odpowiedzialnością i na własny rachunek polityczny, Gambetta przyspiesza swoje przeznaczenie polityczne. Ztąd nie ma już innej drogi wyjścia, jak tylko prezydentura republiki albo otchłań zapomnienia.

Sprawy sejmowe.

XIV posiedzenie dnia 8 października.

Na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 11 m. 10, obecny był J. E. p. minister dr. Ziemiałkowski.

Marszałek zawiadomił Izbę, że udzielił ośmiodniowego urlopu p. Rożankowskiemu.

Odczytano spis 59 nowowniesionych petycyj, których liczba doszła tym sposobem do 467.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Wydz. pow. Ropczyce o przysyłanie na ręce Wydziałów pow. grzywien na fundusz ubogich, wynikłych z orzeczeń karnych; Straży ogniowej ochotniczej „Sokół“ we Lwowie, o wyjednanie stałych opłat od towarz. asek. na utrzymanie służby pożarnej; towarzystwa dla usunięcia żebractwa „Opatrzność“ we Lwowie o uchwalenie ustawy o zaopatrzeniu biednych i zbiorową petycyę gmin powiatu Dąbrowskiego o pozostawienie ich przy c. k. Starostwie w Dąbrowie.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Towarzystwa „Drużnyj Łychwar“ o zapomogę w kwocie 300 zł.; towarz. ogrodniczo-sadowniczego o stypendya dla szkoły ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa; ks. St. Stojałowskiego o zapomogę na dokończenie budynku szkolnego w Przemiwołkach, i o subwencyę na wydawnictwo pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka*; Ludwika Sternala o zaliczkę na płacę; Twarz. ochronek chrześcian we Lwowie, stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ w Tarnowie, tow. muzycznego w Stanisławowie, dr. Em. Du-

PAN TADEUSZ

II.

Równocześnie z lwowskiem illustrowanem wydaniem *Pana Tadeusza* wyszedł w Lipsku przekład niemiecki dra Alberta Weissa. Jak wiadomo, nie jest to pierwsze tłómaczenie na język obcy, a nawet niemiecki. Przekładała go na czeskie Eliza Krasnohorska, na białoruskie W. Marcinkiewicz, na rossyjskie prof. Mikołaj Berg, znęcał się nad nim, bo trudno inaczej powiedzieć, po francusku p. Charles de l' Ile Noire, że nie wspomnimy o przekładach częściowych. Pierwszego niemieckiego tłómaczenia dokonał Spazier, nazwawszy poemat *eine Schlachtchitz-Geschichte*, a choć samego poetę mieni współ-tłómaczem, aby się jego powagą zasłonić (*aus dem Polnischen in Gemeinschaft mit dem Dichter übersetzt*), niemniej przeto ostatni zajazd litewski („*Der letzte Sajazd*“ tłómaczy Spazier) bardzo smutnie się przedstawia w szacie germańskiej mowy saskiego profesora. O wartości pracy pana Pindtera, byłego prezydenta Szlązka, sądzić nie możemy, bo przekład ten dotąd w tece ukryty, tłómaczenie pana Aleksandra Pechnika znamy tylko z wyjątków, podanych w rozprawie p. n. *Goethes Hermann und Dorothea und Herr Thaddäus von Mickiewicz*; tem większą tedy byłaby zasługa dra Weissa, gdyby jego *Pan Tadeusz* miał warunki starannej i umiejętnej roboty, boby wykształconym Niemcom dawał możność poznania i ocenienia wielkich zalet najcelniejszego arcydzieła poezyi polskiej, a tem samem spopularyzowałby ją samą niemało w cywilizowanych krajach Europy.

Czy spełni tak ważne i trudne zadanie, nie wiemy, bo to od okoliczności zawisło; przyznajemy też, że tłómaczenie pana Weissa nie jest ideałem przekładów i od usterek nie jest wolne, lecz przytem świadczy i o sumienności i o uzdolnieniu poetycznem tłómacza a nie umiejącemu po polsku Niemcowi może dać niezłe wyobrażenie o poemacie, który, zastrzedz to sobie należy, tylko w oryginale da się należycie ocenić. Dr. Weiss zna widocznie język polski w najsubtelniejszych odcieniach, wystudyował dokładnie utwor naszego poety, przejął się jego duchem i ton sobie przyswoił, starał się o ścisłość i wierność (z wyjątkiem może wiersza wstępnego: „O czem tu dumać na paryskim bruku“), jest sam poetą i włada biegle wierszem niemieckim, a jeśli tu i ówdzie popełnił błąd, usprawiedliwiają go dostatecznie, jak sądzę, wielkie i liczne trudności, z jakiemi miał naraz do walczenia.

Aby dać próbkę jego języka, przytaczamy poniżej ustęp przekładu, a wybieramy w tym celu z umysłu początek pierwszej księgi; gdy bowiem sławną inwokacyą każdy z czytelników umie niezawodnie na pamięć, uwalnia nas to od cytowania zarazem oryginału:

Du bist wie die Gesundheit, Littaun, mein [Vaterland:
Nur wer dich hat verloren, dem ist dein Werth [bekannt!
Heut' seh ich deine Schönheit in ihrer gan- [zen Zier —
Besing' ich sie! Denn Sehnen erfüllt mein [Herz nach dir!
Die aus Czenstochau's Höhen du ragst so licht [empor,
Schutz bringt, o heilige Jungfrau, Dein Glanz [in Ostrathor,
Der Veste Nowogrodek mit seiner treuen [Schar!
Wie du genesen liessest, als Kind, mich [wunderbar;
(Als weinend mich die Mutter in Deinen Schutz [befahl,
Erhob die starren Lider ich nur ein einz'g Mal
Zu deines Tempels Schwellen — in's Leben [schritt zurück
Ich schon auf eignen Füssen, Gott dankend [für mein Glück —)
So führst Du durch ein Wunder uns einst [zum Vaterland!
Jetzt trage meine Seele, von Sehnsucht über- [mannt,
Nach jenen Waldeshöhen, nach jener Wie- [senau,
Die weithin sich erstrecken dicht an des [Niemens Blau,
Nach jener bunt mit Aehren allwärts ge- [schmückten Flur,
Wo nicht der Silberroggen, der goldne Wei- [zen nur,
Auch Rübsen, bernsteingelber, Buchweizen [weiss, wie Schnee,
Und jungfräulich erröthend, erblüht Luzer- [nenklee,
Und all' dies rings umgürtet von grünen [Raines Band,
Drauf hie und da ein Birnbaum einsam und [still erstand.

Dla dania czytelnikowi pojęcia o rodzaju uchybień i błędów, jakich się tłómacz dopuścił, przytoczmy kilka z nich, a naprzód powiedzmy, że niektóre polegają na mniej właściwem lub wprost mylnem przełożeniu pojedyńczych wyrazów (jak n. p. zaścianek — *Colonie*, Wojski — *Tribun*, czynownik — *Bauer*, i to wielokrotnie), inne na przeinaczeniu treści dla formy i rymu, inne wreszcie zdają się być następstwem niedokładnego, może z pospiechu, zrozumienia tekstu.

W opisie portretów i obrazów, wiszących po ścianach Soplicowskiego dworu, znajdujemy ustęp, że Korsak i Jasiński, młodzieniec piękny i posępny, (co mniej wiernie oddają słowa: *so schön und ehrenfest*),

Stoją na szańcach Pragi, na stosach Moskali,
Siekąc wrogów —

co tłómacz zepsuł, odwracając rzecz i uzupełniając ją drobnym dodatkiem:

Sie stehen auf Praga's Schanzen; die Rus- [sen voller Hohn
Den Todfeind niedermetzeln.

Pozwalając sobie niekiedy na pozór nieznacznych zmian i dodatków, podniósł dr. Weiss nieodpowiednio ton i koloryt uczynił jaskrawszym. I tak pojmujemy, że Zosia w rannym, niedbałym stroju w swej dziewiczej komnatce ujrzawszy nagle obcego mężczyznę, „od strachu i dziwu pobladła“ — ale razi nas nienaturalność i przesada w wierszu:

Bleich steht sie da, erschrocken bis zum [Tod....

W opowiadaniu Gerwazego o zgonie stolnika Horeszki znajdujemy wyrażenie, że ugodzony kulą „stolnik się zająknął“, co jest wiernie pochwycone z natury, podczas gdy niepodobna uwierzyć, aby człowiek bezpośrednio pod wrażeniem śmiertelnego ciosu dał wyraz wściekłemu gniewowi (*der Truchsess bebt vor Wuth*).

Podczas gdy zajścia w zamku obrażony przez hrabiego stary Podkomorzy rwie się do korda, chce go zastąpić w pojedynku najprzód sędzia, potem i Tadeusz, mówiąc:

Panie stryju,
Wielmożny Podkomorzy, czyż się państwu [godzi

nikowskiego i Waleryana Dworskiego przewodniczącego towarz. wzajem. pomocy rękodzielników, wszystkie o subwencye.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: ks. Jana Doroszewskiego o zaległą płacę za udzielanie nauki religii; Wyborców Rady gm. w Podhajcach w sprawie nielegalności dokonanych wyborów; Jana Lisowskiego, o policzenie lat służby od 1856 do 1870; Franciszka Müllera, oferującego gotowość dostawy robót krawieckich do zakładu kulparkowskiego; urzędu parafialnego g. k. w Chodnowicach, żalącego się na nieprawne zabranie ziemiopłodów z pól erekcyonalnych przez Salomona Fussa; Michała Konstantynowicza o zamianowanie go nauczycielem wędrownym z pensyą 1.200 rocznie; Ignacego Smyczyńskiego, Karola Pawlewicza, Jana Czubskiego, Bogumiła Kulczyckiego, Julii Krzyżanowskiej, Ludwika Jakubowskiego, wszystkich o zapomogi, subwencye i t. d.

Do komisyi kultury krajowej odesłano petycye: Komitetu gal. Towarz. gospodarczego, w sprawie melioracyj rolniczych; Uderskiego, inżyniera, w sprawie regulacyi rzek w kraju; Karola Tytz, miernika, przedkładającego ogólny zarys projektu ekonomicznego w celu uzyskania subwencyi na nakład tegoż; dr. Nowickiego, przedstawiającego młode łososie na dowód skutecznego działania towarz. rybackiego.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: Gminy Borodczyce o wyłączenie ze związku szkoły ludowej w Zaleścach, zwolnienie od grzywien szkolnych i utworzenie szkoły w Brodczycach; mieszkańców pow. Nowytarg o skrócenie czasu rocznej nauki szkolnej, a przedłużenie wieku obowiązkowego.

Petycyę kilkunastu gmin o pozostawienie siedziby c. k. Starostwa w Dolinie odesłano do komisyi prawniczej; petycye towarzystwa zalicz. w Busku o opiekę dla towarzystwa zalicz., i Izby handlowej Krakowskiej o zniżenie mostowego na moście w Podgórzu do komisyi bankowej; petycyę wydz. pow: Bochnia, o wyjednanie dalszego kursowania pociągów między Krakowem a Tarnowem, do komisyi kolejowej; petycyę zaś mieszkańców pow. kołomyjskiego, Horodeńskiego i Buczackiego o uznanie drogi Buczacko-Kołomyjskiej za krajową i wydz. pow. Mielec, o subwencyę na budowę drogi, do komisyi drogowej.

Nadto na wniosek p. hr. Krukowiego petycya Maryi Szebesty i Pauliny Golińskiej z zażaleniem na burmistrza Olszewskiego w Nowym Sączu, z powodu wywłaszczenia ich z posiadłości przez rozebranie domu z nakazu magistratu, przekazaną została do Wydziału krajowego jako komisyi do natychmiastowego sprawdzenia.

Do laski marszałkowskiej złożono wniosek p. Pietruskiego bardzo licznie poparty, polecający Wydziałowi krajowemu urządzenie w gmachu sejmowym mieszkania dla marszałka krajowego, tudzież wniosek p. Romanowicza w przedmiocie utworzenia kuratoryi spraw rękodzielniczych i wyznaczenia 10.000 złr. do dyspozycyi Wydziału krajowego na cele rękodzielnicze według wskazówek kuratoryi. Obszerniejszą treść tego wniosku podaliśmy już w sobotę pod rubryką *Ostatnia Poczta*.

Z porządku dziennego p. Pietruski wnosi w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego z zamknięcia rachunku funduszu szkolnego za rok 1880. Odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Poseł Romanowicz składa imieniem komisyi budżetowej sprawozdanie z przedłożenia Wydziału krajowego o oszczędnościach wydatków na druki sejmowe i manipulacyjne.

Sprawa ta została poruszoną na zeszłorocznej sesyi sejmowej wnioskiem posła Torosiewicza, żądającym założenia własnej drukarni krajowej. Sejm na posiedzeniu z dnia 22 lipca 1880 r. powziął uchwałę polecającą Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił środki obniżenia wydatków na druki.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem oblicza, że przez założenie własnej drukarni zamiast oszczędności, fundusz krajowy byłby narażony na znaczne straty. Komisya budżetowa uznaje to zdanie Wydziału krajowego za zupełnie uzasadnione. Koszta założenia i utrzymania własnej drukarni byłyby bardzo znaczne, a nadto drukarnia krajowa byłaby w tem położeniu, iż, mając przez cały rok bardzo mało zajęcia, musiałaby przez 4 miesiące podołać pracy, jakiej obecnie 3 drukarnie ledwie podołać mogą, przeto, na ów krótki przeciąg czasu, w którym miałaby bardzo wytężoną robotę, nie znalazłaby dostatecznych sił do pracy.

Wobec tego, myśl założenia drukarni krajowej, stanowczo zarzucić należy i pozostaje tylko droga, jaką Wydział krajowy po części już obrał, zapewniając sobie układem zawartym z trzema lwowskiemi drukarniami, zniżenie cen druku o 20%, a nadto oszczędzając przez użycie tańszego papieru, uskutecznianie korekty własnemi siłami ekspedytury, zarządzenie ściślejszego drukowania zbioru uchwał i protokołów sejmowych, nareszcie przez pewne zmiany w formie preliminarzy i zamknięć. Zaoszczędzenie w ten sposób uzyskane, wyniesie przeszło 3.700 zł. rocznie.

Zgadzając się na te środki, komisya budżetowa zwraca uwagę na niesłychane i nigdzie niepraktykowane opóźnianie się drukowanych stenograficznych sprawozdań. Gdy n. p. w wiedeńskiej Radzie państwa, zaraz nazajutrz po rozprawie posłowie mają w ręku drukowane stenogramy, u nas tygodniami całemi czekać na nie trzeba. W tegorocznej sesyi pomimo, że w pierwszych dwóch tygodniach były przerwy tak długie, iż ósme posiedzenie Izby odbyło się dopiero 17 dnia po otworzeniu sesyi, sprawozdanie stenograficzne z czwartego posiedzenia, które się odbyło dnia 16 września, rozdano w Izbie dopiero 28 września. Zaś po zamknięciu obrad, czasem dopiero w trzecim miesiącu otrzymuje się stenogramy z ostatnich tygodni. Komisya budżetowa mniema, że dwudziestoletnią praktyką mogła i powinna się była wyrobić większa wprawa u tych wszystkich, którzy się całą tą manipulacyą zajmują, u stenografów, korektorów, drukarzy i t. p.

Komisya zatem wnosi uchwałę upoważniającą Wydział krajowy do różnych zmian w formie preliminarzy i zamknięć rachunkowych, a nadto rezolucyę polecającą Wydziałowi spieszniejsze drukowanie i rozdawanie sprawozdań stenograficznych.

Poseł Pietruski wyjaśnia, że przyczyną opóźnienia druku sprawozdań stenograficznych jest po części zbyt długie przetrzymywanie mów wziętych do poprawy przez posłów. Należałoby zaprowadzić ten porządek, jaki jest w Radzie państwa, a mianowicie, że mowy winny być drukowane bez korekty posła, jeżeli korekta na godzinę oznaczoną dostarczoną nie będzie. Nie można przytem żądać od drukarni zbyt pośpiesznej pracy, gdyż to powiększyłoby koszta. Mowca przyrzeka jednak, że Wydział starać się będzie przyspieszyć wydawanie sprawozdań stenograficznych.

Po krótkich przemówieniach za wnioskami komisyi pp. hr. Krukowieckiego i sprawozdawcy, wnioski te zostały uchwalone.

Poseł Jan hr. Stadnicki składa imieniem komisyi budżetowej sprawozdanie z petycyi inżynierów okręgowych, konduktorów i służby przy drogach krajowych, proszących o przyznanie stabilizacyi urzędnikom i służbie drogowej.

I ta sprawa nie poraz pierwszy zajmuje uwagę Izby; już bowiem w roku 1874 uchwałą z dnia 16 października t. r. Sejm przekazał podobną petycyę, wówczas wniesioną, Wydziałowi krajowemu do zbadania i uczynienia odpowiednich wniosków. Owczesne sprawozdanie Wydziału kraj. przekazane zostało komisyi budżetowej, która, uznając zresztą w zasadzie użyteczność i sprawiedliwość ustalenia posad inżynierów okręgowych i całej służby przy drogach krajowych, wniosła odroczenie tej sprawy. Komisya budżetowa, zastanawiając się obecnie nad tą kwestyą, uznała za potrzebne wnieść projekt uchwały, zapewniającej na przyszłość urzędnikom, w służbie drogowej faktycznie dziś zostającym, te dobrodziejstwa, których używają inne kategorye urzędników krajowych, ale postanowiła zarazem, ze względu na trudność kontroli nad inżynierami i służbą drogową, jako zdala od Wydziału krajowego funkcyonującą, nie zalecać Sejmowi stabilizacyi inżynierów, konduktorów i służby drogowej.

Komisya budżetowa wnosi zatem następującą uchwałę: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do wymierzania pięcioleci, emerytur, pensyi wdowich i dodatków na wychowanie dla urzędników i służby drogowej w miarę uznanych zasług, a to analogicznie ze stabilizowanymi urzędnikami i sługami krajowymi“.

Poseł Wesołowski widzi sprzeczność w samym wniosku komisyi. Komisya żąda udzielania pięcioleci i t. p. w miarę uznanych zasług, a zarazem stawia analogię z urzędnikami krajowymi, której przy takiem wynagradzaniu urzędników drogowych nie byłoby zupełnie. Motywa wniosku przyjmują za fakt, że Wydział nie może należycie skontrolować działalności urzędników, a wniosek żąda, żeby ich za tę działalność w miarę zasług wynagradzał. To także jedno z drugiem pogodzić się nie da. Mowca, powołując się na sprawozdanie Wydziału krajowego z r. 1875, wnosi, aby upoważnić Wydział kr. do stabilizowania urzędników drogowych i zrównania ich pod tym względem z innymi urzędnikami krajowymi. Tym sposobem ustąpią względy łaski a miejsce ich zajmie prawo. Mowca jest zdania, że lata dotychczasowej prowizorycznej służby powinny być interesowanym policzone.

Poseł Męciński dziwi się użytemu przez komisyę argumentowi o trudności kontroli na prowincyi. Gdyby rząd rozumował tak samo, toby nigdy nie mógł stabilizować starostów i sędziów powiatowych. Kraj ma w służbie szpitalnej urzędników stałych, którzy na prowincyi urzędują. Dla służby drogowej tembardziej nie należy robić wyjątku, że trudno jest pozyskać ludzi zdolnych do tej służby, jeżeli im się nie zapewnia stałej posady. Ze względu na obszerność wniosku p. Wesołowskiego, mowca zgadzając się z tym wnioskiem, wnosi odesłanie referatu do komisyi z poleceniem przedłożenia tej sprawy w najkrótszym czasie.

Poseł hr. Krukowiecki zgadza się z wywodami poprzednich mowców, o ile one dotyczą inżynierów, zaś stabilizowaniu służby drogowej jest przeciwny.

Poseł Gorajski pragnąłby stabilizacyę rozciągnąć na inżynierów okręgowych i urzędników, oraz inżynierów biura meljoracyjnego i wnosi w tym duchu poprawkę.

Poseł Chrzanowski popiera wniosek komisyi.

Poseł Wesołowski przystępuje do odraczającego wniosku p. Męcińskiego.

Poseł Romanowicz zgadza się na odesłanie całej sprawy napowrót do komisyi ale nie z poleceniem jaśniejszego wystylizowania wniosków, lecz dla zastosowania się we wnioskach do odbytej właśnie dyskusyi.

Poseł Gorajski zgadza się ze stylizacyą p. Romanowicza.

Poseł hr. Badeni, jako członek Wydziału krajowego, oświadcza się za wnioskiem komisyi a przeciw stabilizacyi. Gdyby urzędników drogowych stabilizowano bezwarunkowo, toby Wydział musiał żądać od nich takich kwalifikacyj, jakich wymaga od innych urzędników, niewielu zaś urzędników drogowych mogłoby uczynić zadość tym warunkom. Tym sposobem wnioski komisyi są nawet dla urzędników korzystniejsze.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Jana hr. Stadnickiego, który oświadcza że w komisyi był przeciwny jej wnioskom, uchwalono wniosek p. Męcińskiego z dodatkiem p. Romanowicza.

Poseł Żywicki imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie stałego zamianowania dr. Jana Szeparowicza prymaryuszem oddziału chirurgicznego w krajowym szpitalu we Lwowie.

Komisya administracyjna uznaje powody, które Wydział do tego wniosku skłoniły, albowiem dr. Jan Szeparowicz, jako jeden z najstarszych lekarzy szpitala lwowskiego, prowadzący oddział chirurgiczny z pożytkiem dla chorych, z korzyścią i chlubą dla zakładu, zasługuje ze wszech miar na to, aby pozycya jego została ustalona i aby, jako szefowi oddziału chirurgicznego, nadane mu zostało takież samo stanowisko, jakie zajmują inni szefowie pojedyńczych oddziałów szpitala. Przez tę stabilizacyę fundusz krajowy żadnego uszczerbku ponieść nie może, ponieważ dr. Szeparowicz już jako prowizoryczny prymaryusz ma przyznaną stałą płacę z dodatkami, przeto komisya administracyjna wnosi: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania dr. Jana Szeparowicza stałym prymaryuszem na oddziale chirurgicznym w krajowym szpitalu we Lwowie z tem zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymaryusza nie będzie obsadzona.“

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto, poczem z powodu wyczerpania porządku dziennego Marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 12 min. 55 po poł.

Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 11 rano.

Porządek dzienny zawiera następujące przedmioty: Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie statutu dla zdrojowisk w Sołotwinie i Krynicy. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wnioskach pp. Romanowicza i Grossa. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej w sprawie szkoły rolniczej w Czernichowie, komisyi administr. o wniosku p. Maxa w sprawie Izby handlowej tarnopolskiej, wreszcie sprawozdanie z petycyj nieobciążających budżetu.

SPRAWY MONARCHII

— *Politische Correspondenz* dowiaduje się, że Najj. Pan powróci do Wiednia dnia 13 b. m. i uda się dnia 15 b. m. do Gödölö.

— Król saski Albert odjedzie z powrotem do Drezna d. 13 b. m.

— „Ze wszech stron — pisze *Fremdenblatt* — odzywają się protesty przeciw *Narodnim Listom*, które ośmieliły się wystąpić z niesłychanym wnioskiem, aby przy zjeździe monarchów Austryi i Rossyi zainteresować cara losem Słowian austryackich, a przeto zawezwać Rossyę do wmięszania się w sprawy wewnętrzne monarchii. *Politik* w imieniu klubu czeskiego dała stanowczą odprawę *Narodnim Listom*, nazywając myśl podniesioną w tem piśmie wyskokiem prywatnej fantazyi redaktora. *Politik* zastrzega się jak najmocniej przeciw podobnej „ekstrawagancyjnej propozycyi“ i ma zupełną słuszność, gdyż złe to rzuca światło na polityczną dojrzałość narodu czeskiego, jeżeli dziennik jakiś ośmiela się narzucać mu produkt podobny. Artykuł *Narodnich Listów* jest poprostu nierozsądny i cyniczny. Nierozsądnym jest pod względem treści, potrzeba zaś niemałej dozy cynizmu, aby występować publicznie z tego rodzaju propozycyami i urągać w ten sposób wszelkim względom przyzwoitości i godności. Zuchwalstwem jest i podeptaniem prawdy przedstawiać, że położenie Słowian w Austryi potrzebuje pomocnej ręki i że położenie Słowian w Rossyi może obudzić zazdrość w Słowianach austryackich. Redaktorowie *Narodnich Listów* zasługują zaprawdę na to, aby poznali się bliżej z wolnością rossyjską, i aby byli traktowani według prawideł, jakie byłyby tam niezawodnie do nich zastosowane, gdyby ośmielili się wystąpić z analogicznym artykułem. Najświetniejszym dowodem wolności, jaką cieszą się Słowianie w Austryi, jest ta okoliczność, że *Narodni Listy* bez obawy odpowiedzialności mogły ogłosić podobny artykuł. Zresztą oświadczenie *Politik* nie przywiodło do upamiętania *Narodnich Listów*. Trwają one przy swojem i przypominają Staroczechom memoryał do Napoleona III. Tym sposobem przechodzi sprawa na pole zatargu familijnego między Staro- i Młodoczechami, do którego mięszać się nie mamy wcale ochoty. Zasługa wywołania skandalu, należy się publicystom młodoczeskim a ów artykuł ich organu przewyższa wszystkie dotychczasowe produkta młodoczeskiego stronnictwa. Jeśli Młodoczesi nie postarają się o usunięcie od siebie podejrzenia, że podzielają zapatrywania *Narodnich Listów*, w takim razie polityczna ich dojrzałość będzie musiała być postawioną w przyszłości na równi z mądrością autora tego apelu do cara.“

Wdawać się z tym fircykiem; czy tu nie ma [młodzi?“
Na mnie to zdajcie, ja go należycie skarcę.
A Waszeć, panie śmiałku, co wyzywasz starce,
Obaczym, czyli jesteś tak strasznym rycerzem!

Ostatnie dwa wiersze brzmią po niemiecku:

Ob du, Alter, der frech gefordert hier,
Bist so ein Schreckensritter, beweise mor- [gen früh.

I tu zatem uderza rażące odwrócenie stosunku, bo śmiałkiem wyzywającym nie jest starzec (*du, Alter*), ale właśnie fircyk, młokos, hrabia, a starcami są właśnie jego przeciwnicy, podkomorzy i sędzia.

Awantura nad stawem między Tadeuszem a Telimeną, niezupełnie także szczęśliwie oddana. Młodzieniec dla wyjścia z niemiłej sytuacyi, dla uniknięcia dalszych wyrzutów i łez kobiety, z którą go łączył przelotny stosunek, a dla której czuje teraz pewną litość, zaklina się, że ją „dalbóg bardzo lubił, czy kochał...“ Wyrażenie to jest tutaj wielce charakterystyczne, nie należało go więc zastępować zaręczeniem, że ją „gorąco kochał“ („*wenn ich nicht heiss dich liebte*“).

Ale biedny chłopiec dostał się z deszczu pod rynnę, bo Telimena, posłyszawszy dość oględne zresztą i do przeszłości zwrócone wyznanie, chce dzielić jego losy, gotowa wszędzie iść za nim, choćby na koniec świata. Oburzony tem Tadeusz:

Jak to? rzekł, czyś z rozumu obrana? gdzie? po co?
Jechać za mną? Ja będąc sam prostym żołnierzem,
Włóczyć, czy markietankę? — „To my się po- [bierzem.“

Rzecze niepoprawna romantyczka a p. Weiss kładzie jej w usta: *Heirathen wir! Ich folge als Marketenderin.*

Słowa te rażą, bo Telimena była zbyt wielką damą, aby chcieć odgrywać rolę markietanki a sam Tadeusz używa tego wyrażenia tylko w pogardliwem znaczeniu, aby jej wykazać, że towarzyszyć mu nie może.

Nie chcąc nadużywać cierpliwości czytelników, ograniczymy się do wspomnienia w kilku słowach o koncercie nad koncertami, czyli o grze Jankiela na cymbałach. „Spuścił je“ — t. j. drążki, czytamy tam „zrazu bijąc taktem tryumfalnym, potem gęściej siekł struny, jak deszczem nawalnym.“ Nie zbyt szczęśliwie, bo sztucznie odzwierciedla się ten obraz w słowach:

Dann senkt er sie im Takte die Saiten kün- [den — Sieg,
Dann wie gepeitscht vom Regen — der Ele- [mente Krieg!

Po żałosnych akordach, przypominających „rzeź Pragi“ (błędnie tu nazwaną *die Schlacht bei Prag*), muzyk „zagrzmiał i głosy zdusił, jakby wbił do ziemi“. Z przekładu natomiast dowiadujemy się: *In allen Saiten der Meister donnert jetzt, Und — wie vom Blitze getroffen, verstummt der Lärm zuletzt*“. Obraz to zupełnie chybiony, bo jakżeż wrzawa (*der Lärm*) może być ugodzoną — piorunem! Mimo wymienionych usterek, o których nam miłość prawdy nie dozwalała zamilczeć, polecamy szczerze przekład dra Weissa, jako jedną z szczęśliwych prób przyswojenia piśmiennictwu niemieckiemu arcydzieł polskiej poezyi.

K.

— Komisya sejmu styryjskiego, której przekazano kwestyonaryusz rządowy o reformie administracyjnej, powzięła na piątkowem posiedzeniu wniosek oświadczający, że gdy sejm styryjski w r. 1874 zalecał reformę całej administracyi politycznej, a jednostronna zmiana nie czyni zadość temu życzeniu, z uwagi nadto, że doniosłości wskazówek danych w pojedynczych pytaniach ocenić nie można, a wprowadzenie ich w życie nie usunęłoby niedogodności podwójnej administracyi, ani nie dałoby rękojmi zmniejszenia kosztów, z uwagi wreszcie, że ogólne stosunki nie sprzyjają wielkiemu dziełu reformy, sejm styryjski zatem nie jest obecnie w możności wchodzenia w szczegółowe odpowiedzi. W tymże sejmie na piątkowem posiedzeniu dep. Bärnfeind podniósł liczne niedogodności, na jakie narażaną jest ludność przy szacunku podatku gruntowego; namiestnik przyrzekł, iż złe, gdziekolwiekby się okazało, zostanie usunięte. Dep. Mosern referował w sprawie zarządzenia odpowiednich środków przeciw filokserze, która pojawia się w Styryi coraz groźniej i niszczy winnice. Izba przyjęła w tym przedmiocie wnioski komisyi wraz z poprawką, aby skarb państwa ponosił koszta połączone z środkami, jakie mają być przedsięwzięte przeciw filokserze.

— W sejmie morawskim uczynił dep. Milischka wniosek, domagający się częściowej zmiany ordynacyi wyborczej gminnej, a w sejmie szląskim interpelowano rząd w sprawie wydania ustawy regulującej policyę rzeczną.

— Z powodu, że tak zwany klub prawnopaństwowy w Pradze dokonał zmiany swych statutów i że nastąpiło połączenie się stronnictwa staroczeskiego z młodo zeskiem, powstały pogłoski o dążeniu Czechów do utworzenia klubu słowiańskiego w Radzie państwa „Każdy, kto obznajomiony jest choćby pobieżnie z stosunkami w obozie autonomistycznym — pisze z tego powodu *Presse* — musi być z góry przeświadczonym, że ta pogłoska jest bezpodstawną, i rzeczywiście odbieramy telegram z Pragi z zawiadomieniem, iż wiadomość o utworzeniu „klubu słowiańskiego“ jest od początku do końca zmyśloną, a w kołach czeskich oświadczają, że myśl powołania do życia takiego klubu ani jest na czasie, ani byłaby możliwą do urzeczywistnienia “

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ministerstwo oświecenia dało odmowną odpowiedź na rekurs sześciu czeskich studentów wydalonych z uniwersytetu praskiego z powodu udziału w zajściach chuchelskich.

— Według zapewnienia *Ungar. Post* węgierski minister skarbu przedłoży preliminarz budżetowy na r. 1882 jeszcze przed zwołaniem delegacyi, t. j. prawdopodobnie zaraz po zamknięciu rozpraw adresowych.

— Dnia 7 b. m. ukonstytuowały się stałe sekcye izby węgierskiej, tudzież komisya weryfikacyjna dla kontroli długu państwowego. Komisya weryfikacyjna sprawdziła w tym samym dniu mandaty 33 deputowanych kroackich do sejmu węgierskiego.

— Na piątkowej poufnej konferencyi członków komisyi adresowej zgodzono się na przyjęcie wypracowanego przez Jokaja projektu adresu. D. 8 b. m. komisya adresowa miała odbyć formalne posiedzenie, na którem projekt miał być jeszcze raz odczytany i następnie przedłożony izbie niższej z propozycyą, aby rozprawy nad adresem rozpoczęły się we wtorek, a najpóźniej w środę.

— Serbski kongres kościelny zbierze się dla wyboru patryarchy w pierwszych dniach grudnia. Wybory do tego kongresu mają być rozpisane w pierwszej połowie listopada t. r.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Misya turecka w Egipcie.)

Wysłanie komisarzy tureckich do Egiptu było krokiem, który, jak się zdaje, wzmocnił tylko zgodne porozumienie Anglii i Francyi w sprawach tego kraju, było zatem krokiem chybionym, gdyż dyplomaci tureccy prawdopodobnie liczyli na to, iż tego rodzaju interwencyą obudzą antagonizm dwóch państw. Z Paryża donoszą, że Anglia i Francya dały swoim reprezentantom jednobrzmiące instrukcye w przedmiocie zachowania się wobec komisarzy tureckich. Gladstone w mowie mianej w Leeds, której streszczenie telegraficzne poniżej podajemy, mówił o koniecznej potrzebie postępowania zgodnego z Francyą, a londyński telegram agencyi Hawasa mówi o zamierzonem przez Anglię i Francyę wysłaniu pancerników do Aleksandryi. Poseł francuski w Konstantynopolu Tissot, jak zapewnia *Rép. Fr.*, czynił Porcie ostre wyrzuty z powodu tego kroku i oświadczył sułtanowi, że Francya nie ścierpi mięszania się Turcyi w sprawy egipskie i że Turcya, jeżeli ciągle knować będzie przeciwko Francyi, straci resztę posiadanej sympatyi i zostanie oddaną na łup różnych pretensyj w Europie i Azyi, przeciwko którym nie byłaby w stanie obronić się. *Rép. Fr.* mówi nawet, że pomimo chętnego załatwienia przez Turcyę sprawy greckiej, sprawa ta nie jest skończoną i skończoną nie będzie, dopóki w państwie tureckiem, walącem się w gruzy, znajdować się jeszcze będzie pewna część ludności greckiego pochodzenia. Zdaniem tego dziennika gotowość i dobra wola, jaką Turcya okazała w sprawie ustąpienia Tessalii i Epiru, nie wyszła na korzyść Francyi, gdyby bowiem Porta musiała utrzymywać znaczne siły w tych prowincyach w gotowości do walki, toby nie miała czasu wywoływać religijnych sprzysiężeń i panislamistycznych zamachów w Afryce, za które jedynie rząd turecki może być odpowiedzialnym.

Według doniesień otrzymanych przez *Pol. Corr.*, Turcya wysyłając komisarzy do Egiptu miała na celu formalne stwierdzenie swego zwierzchnictwa nad Egiptem i sparaliżowanie wpływów europejskich na kedywa a przedewszystkiem zapobieżenie zwołaniu zgromadzenia notablów lub przynajmniej opóźnienie wykonania tego projektu. Sułtan obawia się, żeby zaprowadzenie parlamentaryzmu w Egipcie nie uczyniło potrzebnem zwołania parlamentu w Konstantynopolu lub też nie wywołało niezadowolenia i nie przyciągnęło Syryi do Egiptu. Komisarze wysłani do Egiptu zostali zaopatrzeni w wielką ilość orderów oraz 50 tabakierek wysadzanych bryllantami i mieli otrzymać tajne polecenie uorganizowania ligi egipskiej na wzór albańskiej, którąby z kołami kierującemi w Konstantynopolu pozostawała w stałej styczności. Oprócz komisarzy urzędowych udał się także do Kairu Mahmud-bej jako tajny agent sułtana dla kontrolowania agentów urzędowych, ponieważ sułtan obawia się, aby kedyw tajnemi podarunkami nie ujął sobie komisarzy.

(Wojskowa sytuacya w Tunisie.)

Z powodu klęski, jaką poniosły wojska francuskie w Tunisie w skutek przerwania komunikacyi kolejowej przez Arabów pomiędzy Ghardiman a Tunisem, *Presse* podaje przegląd działań wojennych na widowni tunetańskiej, pióra fachowego autora wojskowego, który położenie to przedstawia w sposób następujący:

„Nowa organizacya armii francuskiej nie wydała owoców, jakich się po niej spodziewano. Potwierdza to każda świeża wiadomość o operacyach w Tunisie. Świeżo właśnie przerwana została jedna z najważniejszych linij komunikacyjnych dla wojsk francuskich pomiędzy Algierem a Tunisem, a mianowicie na linii Bone - Sukarrhas - Tunis w dolinie Medżerdy, w najważniejszym punkcie, na stacyi Oued-Zargua, i w chwili najkrytyczniejszej dla francuskich sił zbrojnych. Według nadeszłych dotychczas telegraficznych wiadomości z Tunisu, powstańcy pod dowództwem Ben-Amary zadali cios stanowczy korpusowi tunetańskiemu, znajdującemu się pod dowództwem księcia Alego, brata beja Tunisu, który zajmował pozycyę nieopodal od Oued-Zarguy na południe pod Testur, gdzie stał dla osłonięcia komunikacyi kolejowej i stacyi Oued-Zargua. Po kilkudniowych utarczkach od 25 do 29 września powstańcy znieśli korpus asekuracyjny księcia Alego. Klęska zadana wojskom krajowym beja była tak dotkliwą, że jeden oddział powstańczy Ben-Amary był w stanie na tyłach korpusu Alego wykonać zamach na stacyę kolejową Oued-Zargua, położoną na północ od Testur, wymordować urzędników kolejowych, popalić budynki kolejowe i zerwać szyny na przestrzeni sześciu kilometrów. Nie koniec na tem, ten sam bowiem oddział powstańczy zmusił do odwrotu pociąg wojskowy spieszący z Ghardiman, a w końcu zniewolił także do spiesznego odwrotu posiłkową kolumnę francuską, która pod dowództwem pułkownika Dubord dążyła z Medżes-el-Bab.

„Wynika z powyższych faktów, że powstańcy umieją rozwijać racyonalną działalność strategiczną. Podstawą działania wojsk francuskich oprócz morza, od strony którego są zupełnie ubezpieczone, gdyż posiadają statki, których pozbawieni są powstańcy, najważniejszą linią komunikacyjną francuską jest linia kolejowa Ghardiman-Tunis, stanowi bowiem nietylko najpewniejszą i najkrótszą drogę komunikacyjną pomiędzy Algierem a miastem Tunisem, ale jest równocześnie najkorzystniejszą podstawą dla operacyj wojsk francuskich. Z tego powodu linię tę powinien był generał Saussier, główno-dowodzący w Tunisie i Algierze, najtroskliwiej zabezpieczyć, a nawet bez jego rozkazu winien to był uczynić generał Logerot, jako komendant sił zbrojnych w Tunisie. Tymczasem zabezpieczenie tej linii strategicznej przez komendę francuską uskuteczniono w ten sposób, iż asekuracyę przestrzeni od Ghardiman do Tunisu, wynoszącej 80 kilometrów, powierzono bardzo wątpliwym siłom zbrojnym krajowców pod dowództwem księcia Alego. Oprócz tego wspierać go miały pośrednio kolumny francuskie, zajmujące pozycye pod Zaguanem i Kefem, odległe od środkowej stacyi kolei Oued-Zargua prawie o 40 kilometrów. Karygodne to niedbalstwo francuskiej komendy umieli wyzyskać powstańcy nietylko z podziwienia godną bystrością, ale zarazem ze zdumiewającą energią. Dowódca powstańców Ben-Amara rzucił się przez opróżnioną przestrzeń pomiędzy Kefem a Zaguanem wprost na korpus Alego, złożony z wojsk beja Tunisu. Ben-Amara nie troszczył się zgoła o tyły swoje i skrzydła, lecz rozbiwszy ponawianemi przez kilka dni atakami korpus Alego, wpadł na stacyę kolejową Oued-Zargua i zniszczył w obu kierunkach szyny kolejowe na przestrzeni trzech kilometrów z każdej strony. Zasługuje przytem na wzmiankę okoliczność, że Ben-Amara nie mógł wykonać tego ruchu z taką chyżością, żeby wszelki ruch paraliżujący go ze strony kolumn francuskich był niepodobny, przez pięć dni bowiem manewrował on i parlamentował z Alim, Francuzi zatem mieli czas wysłać dostateczne posiłki przynajmniej do samej stacyi Oued-Zargua. Komendanci francuscy tymczasem posłali tam tylko słabą kolumnę posiłkową pułkownika Debord w mniemaniu, że na sam widok tej kolumny ruchomej powstańcy pierzchną. Tem ostatecznie uwieńczono niedołęstwo i doprowadzono do skandalu, gdyż Ben-Amara zmusił Deborda do spiesznego odwrotu.

„Nie ulega wątpliwości, że Francuzi powetują wkrótce tę fatalną porażkę wojskową, a klęskę swą przedstawią jako niewiele znaczący epizod. Tem jednak nie zatrą ciężkiego znaczenia tej klęski dla operacyj wojennych w Tunisie. Od wielu już miesięcy przygotowują wyprawę przeciw Keruanowi, koncentrują wojska, zapasy wojenne i zdumiewające tabory w Tunisie, Zaguanie, Suzie, Tebessie i w Kefie, ażeby zadać cios stanowczy świętemu miastu Keruanowi, będącemu ogniskiem powstania i czynią to obecnie z tym większym pospiechem, że pragną nowym izbom w Paryżu przedstawić już fakt wzięcia tego ogniska. Tymczasem jednak, gdy generał Sabbatier wysyła rekonesanse przeciw Keruanowi i dokonywa tego niezaczepiany przez oddziały powstańców, wyrywa się nagle kolumna powstańców z kilku tysięcy złożona, przebija się przez strategiczną linię francuską i przerywa najważniejszą komunikacyę lądową, a posiłki francuskie wracają z hańbą nie obroniwszy poddanych francuskich wymordowanych na stacyi kolejowej. Sądząc po takim wstępie, nie przyjdzie tak łatwo do zadania stanowczego ciosu Keruanowi, jak mniemają generałowie francuzcy, i czego tak gorąco pragnie gabinet paryski. Możnaby sobie nawet zadać pytanie, czy przypadkiem bój zaczepny nie przeszedł w ręce powstańców i czy Francuzi chwilowo nie zostali skazani na zajmowanie pozycyi obronnej.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił najłaskawiej przyjąć i nosić pułkownikowi Władysławowi Gniewoszowi, komendantowi pułku piesz. nr. 20, król. pruski order Korony II klasy; rotmistrzowi Edwardowi hr. Chołoniewskiemu, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 1 a przydzielonemu do dworu JCW. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, król. pruski order Korony III klasy; pułkownikowi Janowi Roszkiewiczowi, naczelnikowi oddziału topograficznego w instytucie wojskowo-geograficznym i dyrektorowi pomiarów katastralnych, książ. czarnogórski order Daniły III klasy; pułkownikowi Ferdynandowi Schemel-Kühnritt, nadliczbowemu w pułku pieszym nr. 58, perski złoty medal wojskowy; porucznikowi Karolowi Seeligowi, nadliczbowemu w pułku piesz. nr. 15, i porucznikowi Witoldowi Jaxie Bykowskiemu perski order Lwa i słońca III klasy oraz perski złoty medal wojskowy; a nareszcie sierżantom rachunkowym pułku pieszego nr. 20; Antoniemu Stafiniakowi, Władysławowi Bełtowskiemu, Stanisławowi Śliwie, rusznikarzowi Franciszkowi Fröhlichowi, sierżantowi Andrzejowi Gurbie i Franciszkowi Górce, król. pruski medal orła czerwonego.

= **U pana Marszałka** krajowego dr Mikołaja Zyblikiewicza odbędzie się dziś obiad na cześć JE. p. ministra dr. Floryana Ziemiałkowskiego.

— **Zakład Ossolińskich.** W środę, dnia 12 października, o godzinie w pół do 12tej rano odbędzie się w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich uroczyste doroczne posiedzenie, na którem zdaną będzie sprawa z całorocznych czynności zakładu, a konserwator muzeum p. Edward Pawłowicz odczyta rzecz o stanowisku malarsstwa polskiego wobec sztuki u obcych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. S. z pomieszkania palto koloru bławatnego z granatową podszewką, surdut jesienny koloru wiśniowego i kwotę 31 zł. —Pan J. L. zgubił w sieniach domu pod l. 28 na ulicy Kopernika pugilares z kwotą 28 zł. — Złożono w policyi 13 znalezionych kluczyków na żelaznem kółku i paczkę listów pod adresem Teresy Węgrzynowicz w Olszanicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie d. 9 bm. po długich cierpieniach Władysław Łada Noskowski, znany literat warszawski, współpracownik *Wieku* itd., tłumacz „Bajek Lafontaine'a“, brat znanego kompozytora muzycznego; w Warszawie jeden z najdawniejszych profesorów tamtejszego uniwersytetu, dr. Wisłocki, autor wielu prac literackich; w Paryżu znany pisarz muzyczny hr. Kamil Dorutte, syn jednego z najwaleczniejszych wodzów pierwszego cesarstwa, przeżywszy lat 78; w Versano feldmarszałek włoski markiz Giuseppe Ricci, niegdyś dyplomata sardyński, w sędziwym wieku; w Londynie admirał William Baillie-Hamilton, od wielu lat pierwszy sekretarz admiralicyi angielskiej; w Janinie były minister grecki, konsul generalny Londos, licząc lat 83.

— **Bogate zbiory archeologiczne**, należące do p. Maliszkiewicza w Żytomierzu, według korespondenta *Wieku* wystawione były w ostatnich czasach na sprzedaż. O nabycie ich ubiegała się głównie spółka angielskich agentów, oraz hr. Branicka, która pragnęła, aby te piękne zabytki i pamiątki nie zostały wydane na łup zagranicznym spekulantom, ale pozostały w kraju. Angielscy agenci wytężali też swe finansowe siły, ale w końcu ustąpili, nie mogąc sprostać szanownej licytantce. Zbiory więc przeszły na własność pani Branickiej.

— **Stare monety** srebrne rozmaitej wielkości z czasów Kazimierza Wielkiego, w ilości przeszło 50 sztuk, wykopał z ziemi w pobliżu ratusza w Wieluniu stróż magistracki.

— **Kronika podróży.** Kosztem rządu francuskiego profesor peszteński Ujfalvi z żoną swoją od czerwca b. r. odbywa podróż naukową po Azyi środkowej, udawszy się ze stolicy Kaszmiru, Śrinagury, przez Ladakt do Kaszgaru a ztamtąd do Lhassy w Tybecie. Obecnie donoszą dzienniki wschodnio-indyjskie, że podróżnicy po przebyciu różnych trudności i przygód szczęśliwie dotarli do miasta Leh (Ladakh), gdzie w sposób bardzo gościnny przyjęci zosttali przez ludność i przełożonego tamtejszego klasztoru Lamy. Dano im tam nawet dwóch doświadczonych przewodników do dalszej podróży. Na wyjezdnem prof. Ujfalvi oddał przełożonemu klasztoru listy i papiery swoje z prośbą, ażeby przez pewnych posłańców odesłał je do Kaszmiru, zkąd kupcy angielscy poszlą je dalej do Kalknty. Dalszą podróż odbywa Ujfalvi w towarzystwie jakiejś chińskiej karawany kupieckiej, a Dalai-Lama w Lhassie już został uprzedzony o wizycie Europejczyka przez wspomnionego przełożonego klasztoru w Leh.

— **Córka prezydenta** republiki francuskiej, panna Alicya Grévy, poślubić ma podsekretarza stanu w francuskiem ministerstwie skarbu, p. Wilsona. Ślub odbędzie się dnia 22 b. m.

— **Ostatnie przymrozki** dotknęły nietylko okolice północnej Europy, lecz sięgały po morze Śródziemne i Atlantyk. I tak notowano w zeszłym tygodniu w godzinach porannych: w Clermont 5 stopni zimna, w Paryżu 2, w Zurychu 1, w Kaiserslautern 2, w Bamberdze 4, w Monachium 1 stopień zimna, a w Biarritz tylko 1 stopień ciepła. Nawet w południowych Alpach spadły śniegi, a szron sięgał aż do Włoch.

— **Wyprawa do Afryki** oficera marynarki p. Rogozińskiego, o której doniósł był *Wędrowiec*, według dzienników petersburskich wypłynie w marcu roku przyszłego z jednego z portów Czarnego morza i powróci nie wcześniej jak po upływie roku. Przyjmować udział w tej wyprawie mogą także osoby całkiem prywatne. Koszt na jedną osobę obliczony został na 5000 franków.

— **Humanitarny czyn.** Niejaki generał Burcewski w Petersburgu złożył na ręce rady adwokatów sądowych kapitał 58.000 rubli, w celu wydawania z procentów od tej sumy wsparć osobom, które były oskarżane o ciężkie występki lecz zostały następnie uniewinnione przez przysięgłych. Złożono w pierwszej zaraz chwili niemało próśb o wsparcie.

— **Silne mrozy**, jak na obecną porę, panowały w ostatnich dniach w Kazaniu. W nocy zimno dochodziło tam do 8 stopni. Śnieg padał codziennie i nawet w południe nie tajał. Przypuszczają, że już około 15 b m. żegluga na rzekach stanie, co wpłynęłoby niekorzystnie na handel zbożem. — W Żmerynce nawet dochodził już mróz do 7 stopni.

— **Wielką powodzią** nawiedzona została w tych dniach, podobnie jak przed dwoma laty, hiszpańska prowincya Murcia.

— **Okradzenie pociągu.** Z Kurska donosi depesza telegraficzna, że pociąg pospieszny okradziony został pod tem miastem, kiedy jeszcze się znajdował w pełnym biegu. Złodzieje włamali się do wagonu tłumokowego i po drodze powyrzucali znajdujące się w nim kufry i tłumoki.

— **Pożar** w mieście Choni, w ziemi Kutajskiej, według depeszy z Petersburga, zniszczył w tych dniach 250 sklepów. Straty wynoszą około miliona rubli.

— **Śmierć z radości.** Pewien ubogi nauczyciel kolegium des Cartes przy ulicy Grenelle w Paryżu przed kilku dniami otrzymał wiadomość, że spadła na niego scheda w sumie 30.000 franków. Koledzy i uczniowie otoczyli go kołem, ażeby mu powinszować tej niespodzianki, on jednak nie mógł już podzię-

kować, lecz powiadając, że czuje się słabym, wybiegł do sieni, gdzie na schodach padł bez życia.

— **Najbogatsza panna** w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej miss Millis, dziedziczka 125 milionów dolarów czyli 300 milionów zł., jak zdumą zapisuje dziennik *N. J. Herald*, ofiarowała swą rękę jego współpracownikowi, p. Raid.

— **Przygoda Sary Bernhardt.** Słynna artystka dramatyczna w interesie swojego zawodu postarała się o pozwolenie studyowania w szpitalach paryskich scen konania. Starsi lekarze tych szpitali znają ją dobrze i kiedy się tylko pojawi, wymieniają jej natychmiast numer łóżka, na którem się rozgrywa wielka scena końcowa życia ludzkiego. Niedawno przybyła Sara Bernhardt do szpitalu *Hôtel Dieu*, a pełniący służbę lekarz ze znaczącą miną wskazał jej łóżko nr. 111. Artystka przysunęła sobie krzesło do tego łóżka, na którem leżała z zamkniętemi oczami młoda kobieta. Nagle chora otworzyła oczy, lecz zaledwie wzrok jej padł na ubraną w żałobę artystkę o bladej twarzy, nadzwyczaj smukłej postaci i dużych a dziwnie wymownych oczach — zaczęła krzyczeć okropnie i jakby odpychając od siebie jakie widmo, mówiła: „Precz, precz, znam ja cię już dobrze aniele śmierci! Byłeś już tu przed kilku dniami po moją biedną sąsiadkę — ale ja przecie jeszcze jestem młoda, ja nie chcę umrzeć! Idźże sobie odemnie ty okropny!“ — Podczas gdy u biednej chorej po takiej scenie nastąpiła ostatnia faza konania, Sara Bernhardt dostała gwałtownych konwulsyj przy łóżku umierającej i niemałego kłopotu nabawiła lekarza.

— **Pracujące myszy.** W miasteczku angielskiem Kirkeldey od niejakiego czasu pewien przedsiębiorczy fabrykant używa myszy do przędzenia bawełny. Maszyna do tego zbudowana jest na kształt młynków deptakowych i porusza się skutkiem biegania myszy po deptaku. Każda myszka uprząść może dziennie 100 do 120 nitek, przebiegłszy na to 14 do 15 kilometrów drogi. Fabrykant karmi swoje małe robotnice mąką owsianą, a utrzymanie każdej myszki kosztuje go rocznie co najwyżej 6 pensów, gdy każda przynosi mu swą „pracą“ rocznego zarobku 7 szylingów. Obecnie jest w ruchu 10.000 młynków, albo raczej kołowrotków mysich. W fabryce znajduje się kilku dozorców i maszynista. Dla widzów także zarezerwowano miejsce tak, że każdy oglądać może tę pracę myszek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Amerykańska konkurencya.

☐ Poseł do Rady państwa dr. Aleksander Peez wydał w tych dniach broszurę p. t. *Die amerikanische Concurrenz*, która na szczególną zasługuje uwagę, a dla Galicyi jako kraju przedewszystkiem rolniczego wiele cennych zawiera wskazówek.

„Nie wystarcza budować wielkie stodoły, i czekać dopóki je Pan Bóg zapełni — powiada amerykańskie przysłowie, trzeba działać i bronić się, bo niebezpieczeństwo bardzo groźne, nowy świat chce nas formalnie zasypać swemi produktami. Amerykańscy rolnicy zaczynają przysyłać do Europy takie ilości pszenicy, mąki, mięsa, słoniny, tłuszczów i spirytusu, i to wszystko po tak nizkich cenach — że nasi producenci coraz bardziej muszą stosować swe ceny do cen amerykańskich, i coraz mniejszy mają targ przed sobą. Konkurencya ta już stanowczo wpłynęła na przemysł i na handlową politykę w Anglii, podyktowała ekonomiczne prawa Niemcom, a obecnie ze wszystkich stron szturmuje do Austryi.

Zapytamy się jednak, zkąd ta konkurencya naraz tak potężną się stała, kiedy przecież rozwój Stanów Zjednoczonych nie od dziś dnia istnieje, a dotąd nie dał nam się uczuć tak dotkliwie. Produkcya amerykańska nie mogła znowu w kilku latach w takim się stopniu powiększyć, aby o wiele prześcignąć potrzeby napływającej do Ameryki ludności.

Owszem, to, co się nie zdaje do prawdy podobnem, stało się rzeczywiście — produkcya amerykańska wzmogła się właśnie w ostatnich latach, w sposób dotąd niewidziany. Kryzys finansowa z roku 1873, która Europie same tylko przyniosła klęski stała się w Ameryce powodem do nowego życia; na gruzach banków i przemysłowych przedsiębiorstw rozwinęło się tam ogromne, wspaniałe drzewo rolnictwa.

Wiadomo, że kryzys finansowa z roku 1873 nierównie była silniejszą w Ameryce aniżeli w Europie. *Czarny piątek*, jak tam nazywają dzień 18 września 1873, był dniem ekonomicznego chaosu, początkiem niesłychanej paniki, braku kredytu, zniżenia cen i zarobku, podniesienia się stopy procentowej, bankructw na wielką skalę. Przestano budować koleje żelazne, na każdych 20 firm jedna ogłosiła upadłość, tak, że w przeciągu trzech lat zapisano w dzienniku urzędowym 27.845 bankructw z kapitałem 1552 milionów. Ni mniej ni więcej jak tylko 121 towarzystw kolejowych obracających kapitałem 1104 milionów zł. zawiesiło wypłaty. Od roku 1876 do końca 1877 wystawionych było na licytacyę 84 dróg żelaznych w długości 7721 kilometrów z kapitałem 830 milionów. W tym samym czasie setki fabryk i instytucyi finansowych wstrzymało roboty i interesa. Tysiące inżynierów, mechaników, kontuarzystów, pomocników zostało bez pracy, bez chleba.

Ruchliwy jednak geniusz nowego świata nie dał im spocząć, pozawiązywali się oni natychmiast w towarzystwa po 50 do 100 osób, za resztki zasobów zakupili potrzebne rolnicze narzędzia, poukładali się o tani przewóz z kolejami żelaznemi i wywędrowali na Zachód. W ten sposób przeszło milion ludzi pełnych siły, intelligencyi i wytrwałości stało się rolnikami, osiadło w tej spiżarni całego świata, bogatej równinie pomiędzy wielkiemi jeziorami a ojcem rzek Mississipi, kto ra zawiera 600 milionów morgów ziemi, a więc obszar $5^1/_2$ razy tak wielki jak monarchia austro-węgierska, a rodzący rok po roku pszenicę i kukurudzę. Ziemia nie potrzebuje tam nawozu, ani starannej uprawy, ziarno zaledwie rzucone w bujne wyrasta kłosy.

Na takiej glebie powstało od 1875 do 1877 r. 47,000 średnich gospodarstw włościańskich, zajmujących blisko 9 milionów morgów gruntu, a w roku 1878 przybyło 125,000 nowych gospodarstw i pług zorał 14 milionów morgów pszenicznej ziemi. Koszta osiedlenia się, pobudowania, zakupna fermy były tak małe, że własność gruntu wynoszącego 112 morgów wraz z budynkami kosztowała osadnika 560 do 800 zł. Na ziemi długu nie było żadnego, bo rząd Unii nie pozwala zaciągać pożyczek na mniejsze własności i należący do nich inwentarz, nie było zatem rolników w świecie, którzyby kiedykolwiek w łatwiejszych warunkach zaczynali swój zawód. W mgnieniu oka nadto pozakładali im przedsiębiorcy całą sieć dróg żelaznych i kanałów, pozawiązywały się towarzystwa transportujące i sprzedające ich produkta, słowem stanął kolosalny aparat rolniczo-handlowy, rodzaj fabryki pszenicy, mąki, spirytusu i tuczonego bydła, funkcyonującej najregularniej, wyposażonej we wszelkie możliwe techniczne ułatwienia.

Taka fabryka musiałaby zatem już sama przez się zatrząść produkcyą Europy, a jeżeli zważymy, że w czasie, kiedy ją zakładano, wywóz produktów Ameryki już był bardzo wielki, i że gospodarstwo rolne i w innych okolicach Stanów Zjednoczonych i Kanady szybkie robiło postępy, to zrozumiemy powody, dla których Ameryka, osoblłiwie w ostatnich latach tak groźną się stała. Aby zaś dać przykład, na jaką znów skalę w tych innych okolicach Ameryki a mianowicie w Kalifornii pozakładano gospodarstwa rolne, musimy zwrócić uwagę na takie posiadłości ziemskie, gdzie pług w jednej prostej linii układa czasem skibę długą na 36 kilometrów, i gdzie rozkazy wydają zapomocą telefonów. Dr. Glenn ma fermę w dolinie Sacramento, w której uprawia 31,700 morgow pszenicy, gdzie długość płotów wynosi 37 mil austryackich, gdzie nareszcie potrzeba 350,000 worów do wywiezienia rocznego plonu. Z takiemi to olbrzymiemi gospodarstwami ma teraz biedna Europa do walczenia!...

Zarzuci kto może, że przecież ludność amerykańska bardzo się zwiększa, a przeto i coraz to znaczniejsza część produktów musi pozostawać na miejscu. Zapewne, ale stosunek pomiędzy produkcyą na własny użytek Amerykanów, a produkcyą na wywóz obliczona staje się dla nas bardzo smutnym. W r. 1850 wywożono jeszcze z Ameryki tylko 0·8% całego zbioru pszenicy, w r. 1880 wywóz stanowi już 33·0% ogólnego zbioru, wkrótce będzie mogła Ameryka połowę swych plonów odstępować Europie, będzie narzucała swe produkta za coraz to tańsze pieniądze, a jak obliczają znawcy, będzie mogła sprzedawać pszenicę w europejskich portach po 5 do 7 złr. w złocie za centnar metryczny. Tak samo się ma z mięsem, mąką i innemi płodami; spirytus amerykański wyrugował już rossyjski spirytus z Konstantynopola, a w ostatnich czasach zaczyna się pokazywać na targach w Tryeście i w Fiume. Zaatlantyckie mięso staje się zwyczajnem pożywieniem nietylko na zachodzie Europy, ale w większych miastach Austryi; niebawem zapowiadają inwazyę amerykańskiego cukru.

Pierwszy impet tej zamorskiej produkcyi musiała wytrzymać Anglia. Zobaczymy, w jaki go sposób odparła.

Wielka Brytania potrzebuje obecnie do wyżywienia swej ludności za 1200—1300 milionów złr. obcych produktów, a ostatniemi czasy doszło do tego, że jedynym prawie najważniejszym jej liwerantem są Stany Zjednoczone. Ze Stanów bierze ona rocznie 43% żywego bydła, mięsa 72%, pszenicy i mąki przeszło 80%, kukurudzy 84% i słoniny 96%. Zaledwie resztę procentów żywności dostarcza jej Australia i europejski kontynent, a mianowicie Niemcy, Austrya i Rossya. Do tego wyłącznego prawie panowania na angielskim targu doszła Ameryka tanioścą swych produktów, które daje po tak nizkich cenach, że lordowie angielscy nie są nawet w stanie na własnym gruncie, we własnym kraju, wytrzymać konkurencyi z amerykańską pszenicą. Od lat 35 nie kupowała publiczność angielska tak tanio mąki i pszenicy jak w roku bieżącym, a w latach od 1845 do 1850 spadła cena tego produktu w Londynie o 18%. Wobec takiej amerykańskiej konkurencyi zaczął rząd angielski myśleć na chwilę o cłach ochronnych, aby umożliwić lordom uprawę zboża i jaką taką ulgę przynieść irlandzkiej ludności, przyprowadzonej do nędzy zniżeniem cen produktów, z których ona czynsze dzierżawne opłacała. Chwilowy zamiar rządu okazał się niewykonalnym, gdyż, jeżeli z jednej strony zniżenie cen artykułów żywności przynosiło szkodę wielkim właścicielom i irlandzkim dzierżawcom, to z drugiej strony było dobrodziejstwem dla ludności robotniczej i fabrycznej, wynoszącej obecnie w Anglii 24 milionów głów.

Rząd szukał innego wyjścia z fatalnego położenia: korzystać z taniości artykułów potrzebnych do życia, zwrócić całą swą uwagę na przemysł, starać się zyskiem z fabryk i rękodzieł pokryć to, co się traci w gospodarstwie rolnem — oto stało się hasłem angielskiej polityki handlowej. Lordowie więc pospuszczali dzierżawcom tenuty o 10 — 20%, w znacznej części wielkich posiadłości przestali uprawiać pszenicę, a natomiast wytężyli wszystkie swe siły w kierunku przemysłu. Ztąd się stało, że siła konkurencyjna angielskiego przemysłu urosła od r. 1871 do r. 1881 o 18% i że Anglia z większą aniżeli kiedykolwiek zaciekłością szuka targów odbytu dla swej industryi i gdzie może działa, aby zniszczyć przemysł kontynentalny. Żaden robotnik na stałym lądzie nie może teraz tak tanio i tak dobrze żyć jak robotnik angielski, żaden też nie może za tak tanie pracować pieniądze — kontynentowi europejskiemu, a przedewszystkiem Niemcom i Austryi grozi zatem z jednej strony rolnicza konkurencya Ameryki, a z drugiej zwiększona konkurencya przemysłowa Anglii.

Jakież są środki obrony przeciw dwom tak groźnym nieprzyjaciołom? — Teorye o wolności handlu tutaj nie pomogą, mimo też uczonych prelekcyj zwolenników wolnego handlu państwa środkowej Europy przyjęły już obronną postawę. Niemcy zaprowadzili wysokie cła ochronne od przywozu zboża, a zamknęli granicę przed przywozem austryackiego bydła. Niemieccy producenci znaleźli zatem na własnych targach częściowe wynagrodzenie za utratę angielskich i francuskich targów. Ale wobec niskich cen amerykańskiej pszenicy i cła nie zupełnie pomogły, owszem mąka Stanów zjednoczonych podbija sobie targi niemieckie a skutkiem tego ceny ziemi np. w Meklemburgu spadły już od kilku lat o 10 do 15%. Dotkliwa ztąd także wynika strata dla krajów rolniczych Austryi, bo zboże amerykańskie jako taniej produkowane, a często i lepsze, ruguje z targów niemieckich austro-węgierskie produkta. Przed niewielu laty Niemcy najwięcej kupowały austryackiej pszenicy, teraz już Ameryka wydarła ostatniej pierwszeństwo i jeszcze tylko import jęczmienia do Niemiec większy jest z Austryi aniżeli z Ameryki. Jeszcze bardziej aniżeli przy eksporcie pszenicy dał się uczuć wpływ amerykańskiej konkurencyi na niemieckim targu co do austryackiej mąki — tak dalece, że ilość wywozu tej ostatniej spadła o 100%, podczas gdy ilość eksportowanej mąki z Ameryki ogromnie się podniosła.

P. Peez uważa, że wobec środków obrony przeciw amerykańskiej konkurencyi, jakich się chwyciły Niemcy — nie pozostaje i Austryi nic innego, jak chwycić się ochronnej polityki handlowej, a autor widzi już zapowiedzi takowej w zamknięciu granicy dla przewozu bydła z Rossyi, które z dniem 1 stycznia 1882 r. zacznie obowiązywać, jakoteż w zakazie z dnia 16 marca 1881 przywozu amerykańskiego mięsa wieprzowego i słoniny. Dalej uważa autor za konieczne dążenie do zniżenia taryf przewozowych na kolejach żelaznych, a więc zakupywanie dróg żelaznych na rzecz państwa, aby administracya rządowa najzupełniejszą miała nad niemi kontrolę. Utrudnianie kredytu ziemskiego jest również zdaniem autora bardzo pożądanem, gdyż zbytnie ułatwienia kredytowe pod tym względem, tak już obciążyły ziemię, że gospodarstwo rolne musi dążyć do upadku. Jak najwięcej więc rozszerzać kredyt osobisty — jak najbardziej utrudniać kredyt ziemski.... Aby zaś ulżyć ziemi ciężaru, który już na niej spoczywa, korzystać z taniości kapitału, celem zmniejszenia wysokości opłacanych procentów. Autor doradza wreszcie państwom środkowej Europy, a mianowicie Francyi, Austryi i Niemcom, utworzenie międzynarodowego związku mającego na celu ochronę swych przemysłowych interesów przeciw trzem wielkim ekonomicznym potęgom, Stanom Zjednoczonym, Anglii i Rossyi.

⁂ **Przemysł naftowy.** Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego otworzyło biuro swe z dniem 19 września b. r. w Gorlicach, w domu Towarzystwa zaliczkowego. Obowiązki sekretarza poruczono zawodowemu górnikowi dr. Stanisławowi Olszewskiemu, który bieżące czynności Wydziału Towarzystwa jakoteż wszelkie sprawy członków w stosunku do Towarzystwa zostające załatwiać będzie. Ponieważ w zakresie czynności wydziału leży przedewszystkiem odpowiadać wedle sił i możności żądaniom członków i objaśniać ich we wszelkich kwestyach górnictwa i przemysłu naftowego, przeto Wydział postarał się, aby sekretarz czynił zadość tym wymaganiom i może dać zapewnienie, że w potrzebie znajdą w biurze wydziału pomoc we formie rady, wskazówki lub czynnego udziału. Zgodnie z powyższem zadaniem, zaopatrzone jednocześnie biuro Towarzystwa we wszelkie pomocnicze druki i wykazy, niezbędne dla każdego przedsiębiorcy, chcącego w sposób prawidłowy prowadzić swoją kopalnię, i takowych każdego czasu za zwrotem kosztów druku udziela. W najbliszym czasie, a mianowicie po zatwierdzeniu nowych statutów postara się wydział Towarzystwa o wprowadzenie w czyn uchwalonych na walnych zgromadzeniach kas bratniej pomocy i regulaminów służbowych, zajmie się uregulowaniem cen robocizny, wydawaniem publikacyj poświęconych górnictwu w zastosowaniu do przemysłu naftowego i wyświeceniu szczegółowych stosunków geologicznych pojedyńczych kopalń i ich najbliższych okolic, ogłaszaniem zmian w cenach nafty na wielkich targach notowanych, słowem wydział pragnie oddać na usługi Towarzystwa najlepsze chęci i odpowiednią działalność, a nie zrażając się niepowodzeniem i licznemi brakami, jakie z natury rzeczy przy rozpoczęciu tak mozolnej pracy napotykać musi, będzie dokładał wszelkich starań, aby odpowiedzieć zaufaniu, przyczynić się do jednostajnego kierunku usiłowań, wyświecić ile możności wszystko, co zdąża do oszczędzenia sił i środków, które częstokroć dla braku odpowiednich informacyj marnują się ze szkodą pojedyńczych osób i całego górnictwa.

⁂ **Zbiór pszenicy.** Od wydziału okręgowego towarzystwa rolniczego w Nowym Sączu otrzymujemy następujące pismo: „W artykule *Targ zbożowy we Lwowie*, zamieszczonym w nr. 217 *Czasu*, przeciętny tegoroczny plon pszenicy w Galicyi zachodniej podany został na 8—9 centn metr. z morga. Wydział towarzystwa rolniczego okręgu sądeckiego, skonstatowawszy na posiedzeniu z dnia 27 września b. r., że tegoroczny zbiór pszenicy w okręgu wspomnianym (powiaty: Sącz, Grybów, Limanowa) zaledwo na 2—3 cent. metr. z morga przeciętnie obliczać można postanowił uwagę swą zakomunikować Szanownej Redakcyi z prośbą o jej zamieszczenie.

⁂ **Wystawa ogrodnicza.** W sprawozdaniach naszych z tej wystawy wspomniano, że szpital podhajecki otrzymał za okazy ogrodnicze listy pochwalne. Była to wiadomość mylna, szpital ten bowiem uzyskał medal srebrny, a to za kukurudzę.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem piętnastem posiedzeniu Sejmu krajowego odczytaną została interpelacya p. Dobrzańskiego do komisarza rządowego w sprawie wrzekomych antireligijnych wycieczek wachmistrza żandarmeryi Nowaka w powiecie stanisławowskim.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w kwestyi stałego kwaterunku wojska w kraju odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Poseł Sawczyński uzasadnia swój wniosek o ustanowieniu osobnych katechetów dla każdego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i Krakowie, wnosząc odesłanie tej sprawy do komisyi edukacyjnej, co uchwalono.

Poseł Gross uzasadnia wniosek nowelli do ustawy o zapobieganiu chorobom zaraźliwym zwierzęcym. Wniosek ten odesłano do komisyi prawniczej, do której także na wniosek p. hr. Golejewskiego odesłano petycye odnoszące się do tej sprawy.

Poseł Chrzanowski zdaje sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego o spłacie sum pożyczonych na budowę zakładu w Kulparkowie i pożyczki z r. 1873 z wnioskiem polecającym Wydziałowi krajowemu, aby w ciągu teraźniejszej sesyi przedłożył Sejmowi projekt zaciągnięcia pożyczki w celu spłacenia obligacyj 6 procentowych pożyczki 1873 r.

Przyjęto bez dyskusyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie statutu dla zdrojowiska Krynica-Słotwina na wniosek sprawozdawcy pos. hr. Romera pominięto, ponieważ komisarz rządowy objawił zamiar zrobienia w tym przedmiocie niektórych uwag.

Komisya kolejowa przez sprawozdawcę

p. Jaworskiego wnosi wezwanie Rządu, aby przyspieszył udzielenie koncesyi na drogę żelazną z Jarosławia do Sokala przez Rawę, Uhnów, Bełz i Krystynopol, co uchwalono bez dyskusyi.

Sprawozdawca komisyi kultury krajowej p. Szumańczowski wnosi przyjęcie do wiadomości rachunków szkoły czernichowskiej i upoważnienie Wydziału krajowego do wybudowania domu dla nauczycieli kosztem 12.000 zł.

Poseł ks. Jasieniecki dowodzi, że suma ta jest za wysoką i ogółem urządzenie szkoły zbyt kosztowne.

Posiedzenie trwa dalej.

Komisya gminna zgodziła się na wczorajszem posiedzeniu na część ogólną podanego w sobotę wniosku kompromisowego w sprawie reformy administracynej z opuszczeniem zdania, że w obecnym stanie rzeczy Sejm nie może zgodzić się na ścieśnienie autonomii gmin, powiatów lub kraju. Opuszczenie tego zdania ma to znaczenie, że komisya wyklucza w ogóle ścieśnienie autonomii. Dziś wieczór dalsze obrady komisyi nad wnioskiem kompromisowym.

Wiener Abendp. pisze: *N. fr. Presse* podaje w artykule p. n. „Nowa pożyczka kolejowa 200 milionowa" szereg doniesień, którym przez zestawienie wielu po części już znanych i do wiadomości Rady państwa podanych zarządzeń rządowych, stara się nadać charakter autentyczności. Wobec ponownych usiłowań *N. fr. Presse*, aby utrzymywać koła interesowane sprawami kolejowemi w ciągłem naprężeniu przez systematyczne propagowanie nieprawdziwych wiadomości, znowu podnieść musimy, że także i dzisiejsze doniesienia tego dziennika zawierają szczegóły po części powszechnie znane a po części dowolnie zmyślone. że nadto więcej jest szczegółów zmyślonych niż znanych. *N fr. Presse* liczy widocznie na krótką pamięć swoich czytelników i przypuszcza, że zapomnieli o zaprzeczeniu naszem z dnia 23 września.

Pol. Corr. zamieszcza korespondencyę ze Lwowa o banku krajowym. Podawszy przebieg sprawy i jej stan obecny, *Pol. Cor.* zaznacza ekonomiczne i finansowe skutki nowego zakładu, odpierając przedewszystkiem nieuzasadnioną obawę, jakoby akcya banku krajowego na polu konwersyi długów włościańskich groziła posiadaczom obligów banku włościańskiego stratą kapitału. Jeżeli w pożyczkach banku włościańskiego zachodzi rzeczywiście dysproporcya między kwotą pożyczoną i procentem a siłą produkcyjną przeciążonych posiadłości włościańskich, to akcya banku krajowego, mianowicie konwersya, przywróci pod tym względem stosunek normalny, może więc wyjść tylko na korzyść posiadających obligi włościańskie. Do obawy słuszny powód mają tylko ci, którzy pobierają wysokie procenta i dywidendy od akcyj innych galicyjskich zakładów bankowych i sądzą, że ogólne zniżenie stopy procentowej nie dotrze aż do Galicyi. Pod tym względem bank krajowy nie potrzebujący starać się o wielkie zyski dla akcyonaryuszy, których nie ma, sprowadzi niezawodnie pożądany przewrot. wywoła powszechną redukcyę stopy procentowej.

Przebieg obrad sejmowych w krajach koronnych był dotychczas regularny i prawidłowy. Cały szereg ważnych projektów został już załatwiony; inne znajdują się w stadyum dyskusyi. O terminie zamknięcia sejmów nic jeszcze pewnego nie wiadomo, w każdym razie termin ten będzie zawisłym w ogóle od ilości materyału, jaki ma być jeszcze załatwiony.

Kwestyonaryusz rządowy o reformie administracyjnej był onegdaj przedmiotem rozprawy w komisyach sejmów wyższo- i niższo-austryackiego tudzież w sejmie styryjskim.

Komisya sejmu wyższo-austryackiego oświadczyła się przeciw utworzeniu reprezentacyj powiatowych, które spowodowałyby tylko nowe koszta, i orzekła, że nie zgadza się absolutnie na to, aby na czele reprezentacyj powiatowych stał starosta z prawem zakładania *veto*. Na pytanie, czy obecne położenie nadaje się w ogóle do zaprowadzenia tak ważnych reform, odpowiedziała komisya przecząco.

Komisya sejmu niższo-austryackiego przyjęła referat dr. Koppa, który nietylko ze względów rzeczowych lecz i politycznych oświadczył się przeciw projektowanej przez rząd refermie administracyjnej, a zarazem uchwaliła jednogłośnie uastępujący wniosek referenta:

„Zważywszy, że na podstawie wyłuszczonych w sposób niejasny zasad niepodobna wydać sądu o możności zaprowadzenia i użyteczności reformy administracyjnej;

zważywszy, że ze względu na całe położenie polityczne, niemniej ze względu na nieokreślone dotąd i niepewne zachowanie się rządu tudzież na nieprzyjazne prądy, objawiające się w stronnictwie stojącem u steru wobec jedności państwowej i nie mieckości (!?), przedsiębranie reform radykalnych i wstrząsanie podstawami samorządu nie zdaje się być rzeczą właściwą;

sejm przechodzi do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem o reformie administracyjnej."

W sejmie styryjskim referent podkomisyi administracyjnej dep. Z...chok w imieniu większości podał wniosek tej treści, że sejm nie jest w możności zapuszczać się w szczegółowe odpowiedzi na pytania kwestyonaryusza rządowego i że zmuszonym się widzi uchylić projektowane w kwestyonaryuszu zmiany. Dep. Hermann wystąpił w imieniu mniejszości z wnioskiem domagającym się od rządu, aby celem usunięcia podwójnej administracyi w kraju w ogóle. a w szczególności celem poprowadzenia swych wniosków zechciał pracować nad usunięciem tych wszystkich przeszkód, które oddziaływują niekorzystnie na uprawniony samorząd kraju. Sejm w głosowaniu przyjął wniosek większości. Po załatwieniu kilku drobnych spraw marszałek zamknął sesyę sejmową krótką przemową, którą Izba przyjęła trzykrotnym okrzykiem na cześć Naj. Pana.

Fremdenblatt pisze: Od czasu zjazdu gdańskiego dzienniki rozpisywały się długo i szeroko o „międzynarodowej reakcyi" której inicyatywę dano w Gdańsku a której miał przyrzec także poparcie rząd austryacko-węgierski. W obec tych awanturniczych i sensacyjnych pogłosek uważaliśmy za potrzebne oświadczyć kilkakrotnie na podstawie zupełnie wiarygodnych informacyj, że po zjeździe gdańskim ani Rossya, ani którekolwiek inne państwo nie dało inicyatywy do przedsięwzięcia jakichbadź kroków międzynarodowych przeciw socyalizmowi. które według owych doniesień miały być pierwszym objawem reakcyi. Jak dawniej tak i dzisiaj możemy tylko powtórzyć, że monarchia nasza z żadnej strony nie była nakłaniana do wzięcia udziału w międzynarodowej kampanii przeciw socyalizmowi. Jedyny impuls, jaki w tej sprawie wyszedł od Rossyi skutkiem zamordowania Aleksandra II, aby ułatwić karanie morderców politycznych i tym sposobem utrudnić choć pośrednio wykonywanie zamachów, datuje się jeszcze od wiosny i zmierzał, jak to podnosiliśmy kilkakrotnie w swoim czasie do ogólnej rewizyi istniejących traktatów o wydawaniu przestępców, w tym duchu, aby polityczne morderstwo zostało zaliczone do tych zbrodni, których sprawcy winni być wydawani. Proponowana w tym celu konferencya międzynarodowa nie przyszła do skutku, gdyż przeciw niej oświadczyły się Francya i Anglia. Taki przebieg sprawy nie usunął jednak z porządku dziennego tej ważnej kwestyi. owszem zajmowała ona bezustannie prawie wszystkie rządy europejskie i była przedmiotem wymiany myśli między gabinetami państw, którym zależało na tem, aby rewizya traktatu o wydawaniu przestępców przyszła do skutku.

Rząd nasz, to jest tak wspólne ministerstwo spraw zagranicznych jak i ministrowie sprawiedliwości obu połów monarchii, zajmował się obszernie tą sprawą jeszcze przed zamordowaniem Aleksandra II, wiadomo zaś, że w traktatach o wydawaniu przestępców, jakie monarchia nasza zawarła w ostatnich czasach. morderstwa i usiłowanie morderstwa naczelnikow państw nie zostały zaliczone do tych zbrodni politycznych. do których nie może być zastosowaną zasada niewydawania. Obecnie szło o to. czy tylko zamach na naczelnika państwa, czy też każde morderstwo polityczne ma być liczone do tych zbrodni których sprawcy powinni być wydawani. Kwestya ta była przedmiotem wymiany myśli, jaka miała miejsce w Wiedniu dnia 5 b. m. między delegatami ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa sprawiedliwości obu połów monarchii. Jeśli niektóre dzienniki przypisują naradzie tej wysoko-polityczne znaczenie i zapewniają z pewnem zadowoleniem, że konferencya, która zebrała się w tym celu, „aby obradować nad zaproponowanemi przez Rossyę a przyjętemi w zasadzie przez Niemcy modyfikacyami traktatu o wydawaniu przestępców," nie osiągnęła żadnego rezultatu, ponieważ Węgry nie chcieli zgodzić się na ustępstwa, to możemy oświadczyć, że konferencya nie zebrała się bynajmniej w tym celu. aby powziąć jakiebądź uchwały, ani też w celu zaakceptowania wniosków podanych przez Rossyę a przyjętych przez Niemcy. Cel zebrania zależał wyłącznie na tem, aby się poinformować, w jakich warunkach i okolicznościach morderstwa, których powodem są motywa polityczne, można policzyć do zbrodni podlegających przepisom o wydawaniu przestępców. Referenci obu ministerstw sprawiedliwości zdawali sprawę z prawnych postanowień, obowiązujących w tej mierze w obu połowach monarchii, a przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych wyłuszczył stan sprawy w znaczniejszych państwach europejskich. Ponieważ celem konferencyi było właśnie zebranie tego materyału, na podstawie którego ministerstwa powezmą swe uchwały, nie można więc w żadnym razie powiedzieć, że konferencya odbyła się bezowocnie; gdyż cel swój osiągnęła w całości.

W liście rzymskim do *Polit. Corresp.* położono ponownie nacisk na objawiającą się we Włoszech coraz silniej potrzebę zbliżenia się do Austro-Węgier i Niemiec, który to zamiar wchodzi w zakres politycznego programu obecnego gabinetu. Jeśli w dyskusyi politycznej nad tym tematem nastąpiła przerwa, nie należy ztąd wnioskować, jakoby zabiegi Włoch celem zbliżenia się do wzmiankowanych mocarstw, były bezskuteczne lub zostały zarzucone jako niepodbne do wykonania z powodu wewnętrznych trudności, owszem zabiegi te mają dzisiaj więcej niżli kiedykolwiek widoków, skuteczności.

Projekt adresu węgierskiego, wypracowany przez Jokaja, został onegdaj przedłożony stronnictwu liberalnemu. Projekt podnosi potrzebę reformy administracyjnej i sądowniczej oraz konieczność regulacyi rzek, dziękuje za wyłuszczenie w mowie tronowej sprawy Rjeki i nadmienia, że choć utrzymanie armii połączone jest z wielkiemi ciężarami dla państwa. państwo jednak cieszy się za to bezpieczeństwem i powagą. Projekt kładzie przedewszystkiem nacisk na potrzebę zachowania zgody i braterstwa między armią a ludnością cywilną; udział, jaki wzięło wojsko w niesieniu ratunku w czasie ostatnich powodzi, niemniej przyjazny stosunek, jaki się objawił między wojskiem a ludnością cywilną podczas ćwiczeń wojennych, są dowodem, że zgoda ta istnieje. Nie da się zaprzeczyć, że zachodzą wypadki, które mogłyby obudzić wątpliwość w ciągłość tej zgody, należy jednak mieć przekonanie, że ściśle konstytucyjny zmysł Monarchy i zdrowe pojęcia ogromnej większości narodu przyczynią się do usunięcia wszelkiej dysharmonii. Obywatele i żołnierze są przekonani, że dochowanie wiary królowi i ojczyznie jest identyczne z dochowaniem wiary konstytucyi krajowej i że kto jedną narusza, narusza także i drugą, że zatem można służyć wiernie tylko obojgu razem.

Gazeta Lubelska otrzymuje z pewnego źródła wiadomość, że Tomasz hr. Zamojski otrzymał pozwolenie na prowadzenie własnym kosztem studyów celem zbudowania drogi żelaznej z Lublina do granicy austryjackiej przez Bychawę i Turobin.

Porjadok dowiaduje się, że rząd rossyjski odmówił kategorycznie pozwolenia na przedłużenie jakiejkolwiek kolei żelaznej pruskiej w granicach Królestwa Polskiego.

Dzisiaj zbiera się w Poznaniu komitet prowincyalny, który jest najwyższą w sprawach wyborczych instancyą Wielkiego ks. Poznańskiego. W skład komitetu wchodzi 26 delegatów powiatowych i delegat miasta Poznania. Delegaci zbierają się w celu dokonania wyboru 15 kandydatów do parlamentu na 15 okręgów wyborczych i powzięcia uchwały co do wniosków stawianych na walnych zebraniach przedwyborczych.

Ukazem carskim, który był prawdziwą niespodzianką dla giełdy i dla publiczności, ogłoszoną została emisya nowej pożyczki stu milionów rubli pięcioprocentowej po kursie $92^{1}/_{4}$. Obrady ankiety zwołanej do Petersburga w sprawie położenia tamy pijaństwu odbywają się na podstawie bardzo obszernego elaboratu rady utworzonej przy ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie produkcyi i handlu wódką. Elaborat ten umieszcza w kilku numerach *Prawit Wiestnik*. Proponowane są w nim rozmaite środki, jak utrudnienie wydawania koncesyi na szynki, zmiana przepisów o handlu trunkami, wzmocnienie nadzoru nad tym handlem. Wszystkie te środki, według elaboratu, nie będą zastosowane do Królestwa Polskiego, ani do miast Petersburga, Moskwy, Odessy i Kronsztadu gdzie ma być utrzymanym stan obecny. *Mosk. Wied.* piszą z powodu tych projektów że zostaną one tylko n papierze, jeżeli nadzór nad ich wykonaniem będzie należał do władzy akcyzowej, dbającej jedynie o to, aby dochód z opłat od wódki powiększał się jaknajbardziej. Inne dzienniki w długich artykułach rozbierają pojedyncze punkta projektu *Nowosti*, donosząc, że ciż sami experci mają być następnie wezwani do rozstrzygnięcia kwestyi przesiedlania się włościan.

Warszawski *Wiek* otrzymuje z Petersburga doniesienie, że krąży tam pogłoska, iż minister skarbu zgodził się w zasadzie na przedłożony mu projekt specyalnej instytucyi, udzielającej długoterminowego kredytu włościanom.

Porjadok pisze, że ma być utworzoną komisya dla ułożenia projektu ustawy o policyi międzynarodowej. Według tego dziennika, rząd rossyjski miał się zgodzić na znany wniosek dra Guillaume z Neufachatelu, który proponuje założenie biura centralnego policyi międzynarodowej, mającego dostarczać zarządom policyjnym różnych krajów wiadomości. fotogramów, adresów itp.

Dzienniki gambetystowskie żądają, aby gabinet obecny stanął przed Izbami i dopiero po dyskusyi ustąpił. Gambetta stawia jako warunek objęcia prezydentury gabinetu, że nie będzie miał żadnego wydziału i że on a nie prezydent Grévy będzie zawsze prezydował w radach ministrów. Według dziś podawanej listy Ferry ma zostać ministrem spraw zagranicznych, Constans robót publicznych, Waldeck-Rousseau sprawiedliwości, Freycinet skarbu.

Rada ministrów odbyta w piątek w Paryżu zajmowała się się wyłącznie sprawą tunetańską. Kwestya postawy, jaką ma zająć gabinet wobec bliskiego zwołania Izb, traktowaną będzie zapewne na następnem posiedzeniu, które ma się odbyć jutro.

Admiralicya angielska zarządziła wysłanie trzech okrętów wojennych na wody tunetańskie. Anglia czyni u rządu francuskiego przedstawienia za utrzymaniem przy władzy beja tunetańskiego.

Według dziennika paryskiego *National* policya paryska zwraca baczną uwagę na działalność komitetów radykalnych i propagandę demagogiczną, która w dzielnicach robotniczych Paryża czyni widoczne postępy. Prefekt policyi Camescasse objawił zamiar zażądania od rady municypalnej i ministerstwa spraw wewnętrznych potrzebnych kredytów na bardzo znaczne powiększenie obecnej liczby policyantów. Prefekt zamierza policyę stolicy powiększyć blisko o 2.000 ludzi.

Przed mową polityczną w Leeds, której streszczenie podaje niżej zamieszczony telegram, Gladston miał mowę o kwestyi agraryjnej, w której powiedział, że dla Anglii nie jest potrzebną taka ustawa jak bil agraryjny irlandzki, ale przyznał że należy także w Anglii i Szkocyi zaprowadzić wiele ulepszeń w stosunkach między dzierżawcami a właścicielami ziemskimi. Oświadczenie to będzie pośrednią zachętą dla ruchu agraryjnego, który, jak już donosiliśmy, nieraz objawia się w Anglii i Szkocyi.

Powrót Gladstona do Londynu nastąpi prawdopodobnie jutro, gdyż na pojutrze zapowiedzianą jest rada ministrów angielskich w kwestyi Transvaalu. Sądząc z tego, co o tej sprawie Gladstone powiedział w Leeds, należy przypuszczać, że rząd angielski jest zdecydowany na uczynienie Boerom pewnych ustępstw.

Kongres socyalistów w Chur zakończył swe obrady. Manifestu do robotników nie uchwalono dla braku prac przygotowawczych, powzięto tylko rezolucyę wzywającą do popierania agitacyi socyalitystycznej wszelkiemi siłami. a „w Rossyi nawet za pomocą sprzysiężenia".

Z Medyolanu pocztą aż do granicy donoszą, że aresztowano tam byłego garybaldystowskiego oficera Antoniego Rensi i miano w jego mieszkaniu znaleźć kilka bomb, które zamierzał rzucić pod powóz króla Rensi był dawniej dziennikarzem, a w ostatnich czasach korektorem. Policya zatrzymuje depesze, donoszące o tym wypadku.

Zjazd króla hiszpańskiego z portugalskim nastąpił w sobotę. Królowie spotkali się na granicy i po wspólnem śniadaniu udali się razem do Caceres.

Pol. Corr. potwierdza wiadomość, że rząd serbski zamierza wnieść przed skupczyną oskarżenie przeciw metropolicie Michałowi i pensyonować go, oraz dodaje, że zarządzoną ma być przez skupczynę ankieta parlamentarna, celem zbadania licznych nadużyć w administracyi spraw kościelnych w Serbii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 9 października. Według doniesień otrzymanych z Londynu przez agencyę Havasa sądzą, że Anglia i Francya wyszlą do Aleksandryi po jednym pancerniku dla opieki nad kolonią europejską. Demonstracya ta okazała się konieczną w skutek wysłania misyi tureckiej.

Leeds, 9 października. Na wielkiem zgromadzeniu ludowem Gladstone miał mowę, w której potępiał najście angielskie na Afganistan, jako jedną z najnieszczęśliwszych i najskandaliczniejszych kart dziejów angielskich, która obecnie została wydartą przez prawie zupełne wycofanie się Anglii z tego niedorzecznego i zbrodniczego przedsięwzięcia. W dalszym ciągu Gladstone położył nacisk na potrzebę zachowania ścisłego porozumienia ze sprzymierzonym i przyjaznym rządem francuskim w sprawie egipskiej, wyraził nadzieję bliskiej ratyfikacyi konwencyi transwaalskiej z niejakiemi zmianami i zakończył oświadczeniem, że polityka rządu liberalnego jest polityką pokoju i sprawiedliwości.

Drezno, 10 października. (*Tel. pryw.*) Tutejszy dziennik *Dresdener Nachrichten* utrzymuje, że Gambetta zatrzymał się w piątek w tem mieście. Przyjmował tylko kilka osób i odjechał do Lipska.

Paryż, 10 października. (*Telegr. pryw.*) Najgłówniejsze punkta, któreby zawierał ewentualny program ministeryalny Gambetty, są następujące: Częściowa rewizya konstytucyi; zniesienie sądów okręgowych; rozszerzenie zakresu sądów pokoju; opodatkowanie dóbr duchownych; redukcya służby wojskowej na 3 lata; zniżenie podatku gruntowego; zatrzymanie konkordatu i wybory zbiorowe. Zdaje się, że Gambetta waha się między teką spraw wewnętrznych a teką spraw zewnętrznych. Jak mówią, tekę spraw wewnętrznych obejmie ewentualnie Brisson albo Floquet. Do teki finansów jest dotychczas trzech kandydatów: Wilson, Germain i Leon Say. Jako kandydatów do teki oświaty i robót publicznych wymieniają Pawła Berta i Allain-Targe. Ferry także przyjąłby tekę oświaty.

Rzym, 10 października. (*Tel. pr.*) Z powodu wielkiej pielgrzymki przypadającej dnia 16 b. m., straż policyjna będzie pomnożona. Na koszta uroczystości kanonizacyjnej, zapowiedzianej na 8 grudnia, ofiarował papież 250,000 lirów, kardynałowie zaś dali na ten cel 500,000 lirów. Na uroczystość tę przybędzie 280 biskupów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1881, godzina 2 m. 25, Losy kredytowe 179 50. Węg. akcye kredyt. 378 50. Akcye anglo-austr. 159·25, Akcye banku Union 150·50, Akcye kolei Karola Ludwika 324·50, Akcye kolei północnej 238·25, Akcye kolei południowej 171·50, Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 216·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·50, Wiedeńskie losy 131·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101.—, Losy regulacyi Cissy 112·60, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 143·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¾, Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 października 1881, godz. 6 min. — Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 października 1881, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 369·20, Anglo-Austr. 158·50, Akcye banku Union 140·50, Kolej Karola Lud. 325·50, Południowa 177.50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36, Rubel papierowy 1·36 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 8 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13· zł., żyto 9·50 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·60 do 1·63 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 234·— m., żyto —·— m., spirytus 57·10 m., olej rzepakowy 53·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 69·3 fr., olej rzepakowy 78·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.0 mm. Psychrometr suchy + 4.4°C. Psychrometr wilgotny + 3 8°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 9 %. Zachmurzenie 1. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 3.5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.86mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 października 1881.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Borkowski z Suchej wol. S. Koszowski z Chomiakówki. I. Agoposowicz z Kułaczkowiec. K Korytko z Suchodół Ż. Bogdanowicz z L tatynia.

Hotel Angielski.

Pp A. Łokociejowski z Łukawicy. S Lewin z Stawisk I Kliszewski z Krakowa. W. Wołodkiewicz z Brzozowic. W. Strzembosz z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. W. Kaczyński z Warszawy. I. Kaczyński z Warszawy.

Hotel Langa.

Pp. E Erb z Wiednia. R. Cornaz z Wiednia.

Hotel Warszawski.

P. Dr. G Herzmann z Podola ross.

Hotel Kuhna.

Pp. E G. Enakowicz z Botuszan. R. Jastrzębski z Stanisławowa. I. Czarnecki z Rudy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. G. Unger. do Warszawy. A. Zaleski do Warszawy M. Przyłucki na Podole ross. E. Zagorski do Kołodziejówki. T. Fedorowicz do Klebanówki W. Fedorowicz do Okna. H. Cybulski do Warszawy

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamcze); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięsz any)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 października 1881.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321	50	324	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178	25	181	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	40	102	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	80	103	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	—	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	75
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	66
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	60	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 października 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76 65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.50	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.75	172 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro.	144 —	144.50
Austr. Asyg. karb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101 25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.50	94.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 60	94.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101 —	101.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.—	98.—
Węgier	98 50	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	157.75	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.—	366.25
Niższo-austr. tow. eskomt. p 500 zł.	870·—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	831.—	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	583.—	584 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	216. —	216 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2333. —	2338 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321 —	321.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.—	181.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	355.75	356.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	164.25	164.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.75	167 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100 60
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102. —	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.5	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 60	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92 60
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	98.75	99.25
z r. 1868	96.80	97 10
z r. 1872	95.40	95 70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.80	93.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 —	21 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 05	118.20
Paryż za 100 fr.	46 57.50	46.62 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5 62 —	5.63.—
„ pełnej wagi	5 64 —	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.50
Rossyjski imperyał	9 64 —	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	60
„ „ „ w srebrze	77	60
Renta w złocie	94	60
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	370	40
Londyn	118	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men	5	63
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(7082 2—3) **Edykt.**

L. 3474. W dniach 19 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie sąd licytacyę realności l 43 w Rosochaczu położonej Fedora Pyłypczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 91 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a., wadyum 10 pr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze C. k. Sąd powiatowy

Borynia 28 sierpnia 1881

(7045 1—3) L 47328

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacanie będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczona będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko katolickiej religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko nie możnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r., i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Kr. Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem.
W Lwowie dnia 30 września 1881.

(7040 1—3) **Edykt.**

L. 42355. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Jana Ważnego przeciw Albertowi Rollhäusserowi peto. 300 zł. w. a. z pn, wydanym został na prośbę Jana Ważnego nakaz zapłaty na dniu 30 lipca 1881 l 34223 dla Alberta Rollhäussera przeznaczony. Ponieważ miejsce zamieszkania i życia Alberta Rollhäusera jest niewiadomem, tedy na prośbę Jana Ważnego mianujemy równocześnie dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alberta Rollhäusera kuratora w osobie adwokata dra Berlinera z substytucyą adwokata dra Sokala, a zarządzając doręczenie tej uchwały z 30 lipca 1881 l. 34223 i dalszych w tej sprawie uchwał temuż kuratorowi, zawiadamiamy o tem Alberta Rollhäusera przez niniejszy edykt.

Z c. k Sądu krajowego jako handlowego
Lwów 24 września 1881.

(7098 2—3) **Edykt.**

L. 1512. Dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej lk. 57 rep. 94 w Bohatkowcach położonej, Dmytra Petryk, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, celem ściągnięcia sumy 50 zł. aw. z pn. na rzecz Matwija Mandzija.

Wadyum 12 zł. Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejsze registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk dnia 27 czerwca 1881.

(7104 2—3) **Kundmachung.**

Z. 7063 Behufs der Ausführung des Neubaues eines Kreisgerichts und Gefangenhauses in Suczawa werden nachbezeichnete Bau-Arbeiten und Lieferungen im schriftlichen Offertwege zur Uibernahme angeboten und zwar:

1. Maurer und Handlanger-Arbeiten für welche das zu erlegende Vadium 3300 fl., und

2. Steinmetz-Arbeiten für welche das zu erlegende Vadium 230 fl. beträgt, welches Vadium vor Uiberreichung des Offertes bei dem k. k. Steueramte in Suczawa oder bei der k. k. Landeshaupt-Cassa in Lemberg zu erlegen ist, und entweder in baarem Gelde oder in zur pupilarmäßigen Kapitalsanlage gesetzlich geeigneten nach dem letzten Wiener Kurse berechneten Werthpapieren oder in gehörig intabulirten und volle gesetzliche Sicherheit (§. 1374 a. b G. B) gewährender Hypotekar Instrumente (mit Ausschluß fideijussorischer Instrumente) zu bestehen hat.

Die Vergebung der Arbeiten und Lieferungen findet nach Einheitspreisen statt, welche jeder Oferent in die bei der Bauleitung des Kreisgerichts und Gefangenhaus-Baues k. k Ingenieur Czap in Suczawa zu behebenden Kosttenberechnungs-blanquette blos mit Ziffern; in die Einheitspreis- Verzeichnisse aber mit Ziffern und Buchstaben einzustellen, und sodann den für die oferirten Arbeiten und Lieferungen nach seinen Preisen entfallenden Kostenbetrag auf Grund der Angaben in den Berechnungsblanquetten zu ermitteln hat.

Die bezüglichen Pläne, so wie die allgemeinen und speziellen Bedingungen sind bei der oberwähnten Bauleitung in Suczawa einzusehen, wo auch die den Oferten zu Grunde zu legenden Blanquette der Arbeits-Ausweise und Einheits-Preistabellen, so wie die litografirten Bedingungen gegen Vergüttung der Kosten für alle diese Behelfe zusammen 1 fl. 40 kr. entweder persönlich oder mittelst schriftlichen Ansuchens behoben werden können. Es werden Oferte sowohl auf einzelne als auch auf beide der obspezifizirten Arbeiten zusammen entgegengenommen.

Die Oferte, auf welchen von Außen die Kathegorie der offerirten Arbeiten anzugeben ist, müßen mit der gebührengemäßen Stempelmarke und mit der eigenhändigen oder Handelsgerichtlich protokolirten Namensunterschift des Offerenten versehen sein, ferners den Cassascheinen über den Erlag des Vadiums, so wie die ebenfalls gehörig mit der Namensfertigung versehenen Arbeits-Ausweise und Einheitspreis-Tabellen enthalten, und wohl versigelt bei der obbesagten Bauleitung in Suczawa bis längstens 8ten November 1881 Mittags 12 Uhr übergeben werden; auch muß jedes Offert die Erklärung enthalten, Oferent habe die allgemeinen und die auf seinen Anbot bezüglichen besonderen Bedingungen eingesehen, oder es sind diese Bedingungen zum Beweise der geschehenen Einsichtsnahme vom Offerenten zu unterschreiben und dem Offerte beizulegen.

Schließlich wird bemerkt, daß hinsichtlich der Vergebung der sonstigen Arbeiten zu dem in Rede stehenden Neubaue die Verlautbarung später erfolgen werde.

Vom k. k. Oberlandesgerichts Präsidium

Lemberg, am 4 Oktober 1881.

(6865 2—3) **Edikt.**

Z. 2713. Von k. k. Bezirksgerichte Bursztyn wird verlautbart:

1. Zur exekutiven Feilbietung der dem Hryć Sudoma vel Czorny und der m. j. Oleksa, Maksym, Stefan, Maryśka, Iwan, Jawdocha und Łuć Sudoma vel Czorny gehörigen in Nastaszczan sub. CN. 7 gelegenen im Protokolle vom 17ten April 1879 Z. 3035 beschriebenen keinen Tabularkörper bildenden Realität im Zwecke der Befridigung der ersiegten Forderung des Dawid Nussen Bauer pr. 239 fl. s. N G. werden 3 Terminen u. z. auf den 28 Oktober, auf den 28 November und auf den 28 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität nicht unter Ausrufspreise, beim dritten hingegen um welchen immer Betrag diese Realität verkauft werden wird.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1388 fl aufgenommen und haben die Kauflustigeu im Vadium 10 prc. hievon 138 fl. im Baaren zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Lizitanten hingegen sogleich nach abgehaltener Lizitation rückgestellt werden wird.

3. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nachdem der Lizitationsakt zu Gericht genommen sein wird den Kaufpreis abzüglich des erlegten Vadiums im Baaren zu Gericht zu erlegen, worauf demselben das Eigentums-Decret ausgefertigt und das erstandene Grundstück in den physischen Besitz übergeben werden wird.

4. Alle Steuern und Abgaben von diesem Grundstücke bis zum Tage der physischen Besitzübergabe ist aus dem Kaufpreise zu berichtigen, während die Leistung der Uibertragungsgebühr dem Ersteher obliegt

5. Für den Fall daß der Ersteher seiner obigen Verpflichtung nicht nachkommen sollte, wird auf dessen Gefahr und Kosten diese Realität bei einem einzigen Termine um welchen immer Betrag verkauft werden.

Bursztyn 12 Juli 1881.

(7095 2—3) **Edykt.**

L. 7774. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dla pokrycia kwoty 150 zł. z pn., na rzecz masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie realność pod l. tab. 839 w Brodach, Jerzego Sucharowskiego własna, na trzech terminach tj 27 października, 17 listopada i 1 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszych 2 terminach tylko za i wyżej ceny szacunkowej, na 3cim także niżej takowej ale zawsze za cenę wszystkie długi hipoteczne pokrywającą w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowiąca oraz cenę szacunkową wynosi 1950 zł., a wadyum 195 zł.

Na wypadek bezskutecznego upływu trzeciego terminu wyznaczono termin dla wierzycieli celem ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 1 grudnia 1881 godzinę 4 po południu z tem że niestawający do większości obecnych zaliczeni zostaną.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze; kuratorem wierzycieli później do tabuli weszłych lub niemogących być należycie zawiadomionymi ustanowiony adw. krajowy dr. Weisstein w Brodach.

Brody 11 lipca 1881.

(7089 2—3) **Edykt.**

L. 8228. W dniach 17 października, 17 listopada i 20 grudnia 1881 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 19 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tymkowi Mazniki Katarzynie Maznik 2 sl. Dmkowskiej pto 210 zł. 7 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł. w. a., wadyum 80 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołanie, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor dnia 5 lipca 1881.

(7084 2—3) **Edykt**

L. 2652. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza że w tymże odbędzie się dnia 23 listopada i 22 grudnia 1881 tudzież 23 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej/połowy z połowy realności pod lk. 9 w Dynowie, ciała tabularnego niestanowiącej małoletnich spadkobierców Mojżesza Grinesa własnej na zaspokojenie wierzytelności firmy fabrycznej „Jana Stummera następcy" w kwocie 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. w. a. wadyum 100 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tych części realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 8 sierpnia 1881.

(7093 2—3) **Edykt.**

L 4894. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 58 zł. w. a. z pn. na rzecz spadkobierców Feiwla Schmerlera stosownie do edyktu z dnia 31 marca 1881 l. 2235 ustanowiony został trzeci termin licytacyjny do sprzedaży realności dłużnika Jurka Prokopowego własnej w Horocholinie pod l. 160/199 położonej na 320 zł. w. a. oszacowanej na 21 października 1881 godzinę 10 przed południem. Na tymże terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 32 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

Bohorodczany dnia 23 lipca 1881.

(7106 2—3) L. 30769.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum po 60 zł. w. a. rocznie z fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki.

O te stypendya ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie płci męskiej wyznania chrześciańskiego, pilni i obyczajni, synowie ubogich rodziców, uczęszczający do trzeciej lub czwartej klasy szkoły ludowej im. św. Marcina we Lwowie i to tylko tacy, którzy nie są repetentami tych klas.

Pierwszeństwo mają sieroty urodzone i zamieszkałe w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, a zakreślona jest torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest aż po ulicę zwaną „Objazd" i ulicę „Tatarską," a które to sieroty ukończyły drugą klasę ludową w szkole im. św. Marcina we Lwowie.

Po nich następują nie sieroty mogące przytoczyć na poparcie swych prośb wszystkie te okoliczności, jak wyżej wzmiankowane sieroty.

Dalej następują ubiegający się uczniowie zamieszkali jedynie a nie urodzeni w wyż określonym obrębie, którzy atoli ukończyli poprzednie klasy w szkole im. św. Marcina.

Nakoniec następują ci, którzy są zamieszkali w wyż określonym obrębie, ale poprzednie klasy ukończyli w innej szkole.

Nie zamieszkali w wyż oznaczonym obrębie, chociażby byli uczniami szkoły im. św. Marcina we Lwowie, wykluczeni są stanowczo od ubiegania się o te stypendya.

Prawo nadawania tych stypendyów przysługuje obecnie fundatorowi panu Karolowi Kiselce.

Pobieranie tych stypendyów ustaje z ukończeniem najwyższej klasy ludowej w szkole im. św. Marcina, utraca się zaś takowe w razie niedostatecznego postępu, nieobyczajności, lub opuszczenia szkoły.

Podania mają być zaopatrzone w następujące dokumenta:

a. metrykę urodzin i chrztu,

b. świadectwa szkolne i potwierdzenie Dyrekcyi szkoły im. św. Marcina, że proszący do tej szkoły uczęszcza,

c. świadectwo ubóstwa zatwierdzone przez dotyczącą parafię i komisaryat dzielnicy,

d. w razie sieroctwa metryka śmierci ojca, matki, lub też obojga rodziców,

e. poświadczenie komisaryatu dzielnicy, że proszący mieszka w tej części przedmieścia żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej aż po ulicę zwaną „Objazd" i ul. Tatarską.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej pomienione wnieść należy do Magistratu za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie najdalej do dnia 30 października 1881 roku.

Od Magistratu król. stoł. miasta Lwowa

Lwów dnia 16 września 1881.

(7052 3—3) **Edykt.**

L. 4618. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 sierpnia 1881 l. 36297 uznany Mikołaj Hunka z Czarnuszowic za marnotrawcę, kuratorem tegoż mianowany Danyło Biła.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 9 września 1881.

(6688 3—3) **Edykt.**

L. 14124. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej, tudzież dla posiadłości dworskich w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Czajków adwokacya przyległość do Tusowa, w gminie katastralnej Czajkowa, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ostrów z folwarkiem Urszulinek, w gminie katastralnej Ostrów Baranowski a w części w gminach Knapy i Wola Gołego, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Trzeboś przyległość do Sokołowa, w gminie katastralnej Trzeboś, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Baryczka wieś, Baryczka część, zwana Mianowszczyzna i Baryczka część, zwana Gijówka, w gminie katastralnej Baryczka, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Łąka, w gminie katastralnej Łąka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Łętownia w gminie katastralnej Łętownia, Przedzel i Przedzel wieś, w gminie katastralnej Przedzel, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Bidaczów w gminie katastralnej Bidaczów okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Budy przyległość do Lubomierza, w gminie katastralnej Budy łańcuckie;

Pogwizdów przyległość do dóbr Łąka, w gminie katastralnej Pogwizdów, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

III. W okręgu sądu obw. w Nowym Sączu:

Starawieś, Strzylawka, Scheda dolna, Scheda górna dom. 46 pag. 251, w gminie katastralnej Starawieś, Strzylawka, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Barczyce i Barczyce kolonia, w gminie katastralnej Barczyce, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Rokiciny, w gminie katastralnej Rokiciny, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Baranowice seu Barnowiec, w gminie katastralnej Barnowiec;

Frycowa przyległość do Nawojowej, w gminie katastralnej Frycowa, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

A. Dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych:

Soboniowice, Strzałkowice, w gminie katastralnej Soboniowice;

Zbydniowice w gminie katastralnej Zbydniowice;

Barycz część dom. 83 pag. 245 w gminie katastralnej Kossocice;

Rajsko w gminie katastralnej Rajsko, okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Witkowice część Rusoczyzna zwana,

Witkowice część dom. 70 pag. 191,

Witkowice część Zabawszczyzna,

Witkowice częśc, dom. 72 pag. 255 w gminie katastralnej Witkowice, okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Rząchowa przyległość do Szczurowy, w gminie katastralnej Rząchowa, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Pewla Wielka, przyległość do Żywca, w gminie katastralnej Peweł Wielki, okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Marszowice, Klęczany przyległość do Niegowic, w gminie katastralnej Marszowice, okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Dąbie, w gminie katastralnej Dąbie, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

B. Dla posiadłości dworskich w hipotece sądu krajowego w Krakowie zapisanych;

Jaworzno, w gminie katastralnej Jaworzno, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Chełm folwark i Zakamycze folwark, w gminie katastralnej Chełm, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tabularne (hipoteczne) tych posiadłości tabularnych poczynające:

od dnia 24 września 1881

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczących sądach kolegialnych a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod IV w sądzie krajowym w Krakowie; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu. czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wspisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie;

co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie;

co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu;

co do wykazów tabularnych ad IV A. B. do sądu krajowego w Krakowie; najdalej do dnia 30 listopada 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 30 sierpnia 1881.

(6760) **Edykt.**

L. 10002. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Antoniego Bereźnickiego, Jakóbą Bereźnickiego, Bazylego Bereźnickiego, spadkobierców Jana Bereźnickiego niewiadomego nazwiska i Konstancyę z Sulatyckich Czechowiczową właścicieli części dóbr Bereźnica szlachecka powiatu Kałuskiego a względnie tychże prawonabywców, że z powodu odezwy ck. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w Kałuszu z dnia 24 lipca 1881 do l. 2058, celem zastępowania ich przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego w § 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tej majętności, ustanowił tymże kuratora ad actum p. Lewickieg ck. notaryusza w Kałuszu, zaś zastępcą tegoż p. dra Fruchtmana, adwokata w Stryju zamieszkałych, któremu to kuratorowi wspomnianych wyżej właściciele dóbr Roztoczki potrzebną do zastępowania tychże w tej sprawie informacyę przesłać lub do komisyi miejscowej wyżej rzeczonej zgłosić się mają.

Sambor dnia 2 sierpnia 1881.

(6848 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1962. Vom k. k. Bezirksgerichte Bursztyn wird bekannt gegeben:

1. Zur exekutiven Feilbiethung der dem Mikołaj Bojczuk, gemäß der Grundbuchseinlage 8 und 9 gehörigen Liegenschaften als die Realität sub. CN. 8 in Demeszkowce, im Zwecke Befriedigung der verglichenen Forderung des Berl Pineles Rechtnehmer des Pioter Bartków pto 150 fl ö. W s. N. G werden 3 Termine und zwar auf den 27 Oktober, 29 November, und 29 Dezember 1881 um 10 Uhr Vorm. mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität nicht unter dem Ausrufspreise, beim dritten hingegen um welchen immer Betrag dieser Bestandtheilen verkauft werden wird

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 575 ö. W. angenommen und zwar haben die Kauflustigen an Vadium 10 prc. hievon d. i 57 fl 50 kr. im Baaren zu Händen der Lizitations-Komission zu erlegen, welches Vadium den Erstehern in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten hingegen sogleich nach abgehaltener Lizitation rückgestellt werden wird.

3. Der Ersteher ist verplichtet binnen 30 Tagen nachdem der Lizitationsakt zu Gericht genommen sein wird, den Kaufpreis abzüglich des erlegten Vadiums im Baaren zu Gericht zuerlegen, worauf demselben das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben werden wird.

4. Alle Steuern und Abgnben von dieser Realität bis zum Tage der physischen Besitzübergabe, ist aus dem Kaufpreise zu berichtigen, während die Leistung der Ueberagungsgebühr dem Ersteher obliegt.

5. Für den Fall das der Ersteher seiner obigen Verpflichtung nicht nachkommen sollte, wird auf dessen Gefahr und Kosten diese Realität bei einem einzigen Termine um welchen immer Betrag

Mit dem Vollzuge dieser Lizitation im h. o. Gerichte wird den k. k. Gerichts adj. Derdacki berauftragt. Hievon werden beide Theile ferner die Tabulargläubiger Fiszel Linenfeld, Abraham Heller so wie auch alle allfälligen späteren Tabulargläubiger zu Händen des k. k. Notar Franz Burzyński ferner das k. k. Steueramt in Rohatyn verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Bursztyn 20 Juni 1881.

(6847 3—3) **Edikt.**

Zl. 2147 Vom k k. Bezirksgerichte Bursztyn wird kundgemacht, daß über Anlangen des Hersz Podolier gegen Simon Klarreich pto 50 fl. s NG. die exekutive Veräußerung der Hälfte der Tabularrealität Nr 433 in Bursztyn h. g am 27 Oktober und 29 November 1881 jedesmal um 10 Uhr Vorm vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 540 fl 25 kr. ö. W.

Das Vadium 54 fl 24 kr

Die übrigen Lizitationsbedingungen und Exekutionsakte können h. g. eingesehen werden.

Bursztyn 26 August 1881.

(7049 3—3) **Edikt.**

Zl 3768. Von Seiten des k k. Bezirksgerichtes in Chodorów wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Gelber pr. 200 fl. ö. W s. NG. die exekutive öffentliche Versteigerung der sub. CN. 18 in Chodorów gelegenen keinen Tabularkörper bildenden 300 fl. geschätzten den Schuldnern Moses und Perl Stein gehörigen Realität, welche am 14 Oktober, 10 November und 14 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr Vorm. mit dem vorgenommen werden wird, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über dem Schätzungspreise beim dritten hingegen auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben werden wird

Das Vadium beträgt 30 fl ö. W.

Die übrigen Licitationsbedingnisse, dann das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung der Realität können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Chodorow, 30 Juni 1881.

(7071 3—3) **Konkurs.**

L. 7084. Posada sędziego powiatowego z Żydaczowie z poborami VIII. klasy rangi a w wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym wschodniej Galicyi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 października 1881 do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 5 października 1881.

(7066 3—3) **Edykt.**

L. 3212. W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 160 zł. a w. z p. n. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kns. 60 w Orchowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedka Czarnego własnej na rzecz Szymona Frybruaka w trzech terminach a to 26go października 1881 23 listopada i 28 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 190 zł. a. w.

Wadyum 19 zł. w. a.

Bliższe warunki licytatacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 10 września 1881.

(7050 3—3) **Edykt.**

L. 6227. Ck. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspojenie wierzytelności w kwocie 41 zł. 50 kr. aw. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 23 w Zagóreczku położonej, dłużnika Antoniego Huka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Herscha Komarina dnia 14 października, 10 listopada i 14 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 305 zł. a. w., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyu wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sdrzedać się mającej nabyli. lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Leneczowskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 24 września 1881.

(7047 3—3) **Edykt.**

L. 4898 C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat po 9 zł. pol. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 84 zł. 52 kr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 31 subr. w Dobrowlanach położonej dłużnika Hnata Czorneńkiego własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. dnia 14 października, 10 listopada i 14 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca poręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 6 września 1881.

(7072 3—3) **Konkurs.**

L. 7141. Następujące posady adjunktów sądowych w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia:

1. przy sądzie krajowym we Lwowie i sądach powiatowych w Cieszanowie i Zółkwi,

2. przy sądzie powiatowym w Jarosławiu.

3. przy sądach powiatowych w Skolem i Zydaczowie i

4 przy sądzie powiatowym w Zbarażu.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach obwodowych lub powiatowych Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowene podania w drodze przepisanej do 25 października 1881 do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych 1szej Instancyi a to co do posad

ad 1 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie

ad 2. Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu

ad 3. Prezydyum sądu obwodowego w Samborze

a ad 4. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów dnia 5 października 1881.

(7048 3—3) **Edykt.**

L. 5023. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 22 zł. 75 ct. w. a, i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 324 zł. 95 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 33 subr. 33 w Wierzbicy położonej, dłużnika Andrusia Raka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k, uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, dnia 10 listopada i dnia 14 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli lub, którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną bye nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego ustanowionego.

Chodorów 16 września 1881.

(7038 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17480 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu i drobnej sprzedaży znaczków stemplowych oraz blankietów wekslowych od 5 zł. na dół w Sądowej Wiszni za pomocą ofert pisemnych na dzień 3 t. jest trzeciego listopada b. r. o godzinie 12tej w południe.

Materyał tytoniowy pobierać się ma w Jaworowie $2^1/_2$ mili od Sądowej Wiszni a znaczki stemplowe i blankiety wekslowe w c k urzędzie podatkowym w Mościskach.

Hurtownej sprzedaży tytoniu w Sądowej Wiszni przydzielono 40 drobnych sprzedawców tytoniu w 37 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu w roku 1880 wynosiła 13507 kilog w wartości 20896 zł. 17 ct. a znaczków stemplowych i blankietów wekslowynh 3159 zł. 62 ct. razem przeto 24055 zł. 79 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 133 zł. w. a., w świadectwo osięgniętej pełnoletności i moralności, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Sądowej Wiszni“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 3 listopada 1881 o godzinie 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl dmia 3 października 1881.

(7068 3—3) **Edykt**

L 2056. Na dniu 12 października, 2go listopada i 30 listopada 1881 odbędzie się w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 261 w Wojniłowie położonej, na 400 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia i Maryi Bełejów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod następującemi warunkami. Cena wywołania 400 zł. w. a., zakład 40 zł.

Powyższa realność sprzedana zostanie w trzecim terminie i niżej ceny wywołania.

Nabywca będzie obowiązany w 30tu dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą ceną kupna do tusądowego depozytu, w którą zakład wliczony będzie, poczem dekret własności wydany mu i on w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.

Podatki i inne ciężary publiczne od dnia objęcia fizycznego posiadania, jak również należytość przenośną opłacić ma nabywca.

Wojniłów 25 sierpnia 1881.

(7064 3—3) **Edykt.**

L. 4712. W dniach 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana celem ściągnięcia wierzytelności Teofili Dusza w kwocie 100 zł. przeprowadzoną zostanie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod lk. 30 w Dulczy małej, składającej się z 4 morgów gruntu i domu mieszkalnego, tudzież budynków pod lk. 46 w Dulczy małej do Walentego Bielata i nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Bielat należących.

Cena szacunkowa wynosi 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 kr. aw.

Protokół zastawniczego opisania oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 7 września 1881.

(6972 3—3) **Edykt.**

L. 179. Dnia 27 marca 1878 zmarł w Kozinie śp. Mikołaj Hippner z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem cały swój majątek Annie Markiewicz na wypadek swej śmierci legował.

Gdy ś. p. Mikołaj Hippner pozostawił krewnych, którzy z ustawy do spadku jego są powołani, a z imienia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże i ich z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się niniejszem kuratora w osobie Icka Meiselesa z Toustego ustanawia by się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego rachując w sądzie tutejszym zgłosili i swoje oświadczenia do spadku Mikołaja Hippnera z wykazaniem swych praw spadkowych tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek tek ze zgłaszającą się spadkobierczynią testamentową, która się do spadku powyższego już oświadczyła przeprowadzonym i ukończonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 16 lipca 1881.

(6976 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 18251.

Tarnowska c. k. pow. Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierzawnych wymienionych w niżej umieszczonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1882 wydzierżawionym zostanie.

Dni, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w dołączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej.

Tarnów dnia 25 września 1881.

Wykaz

okręgów dzierzawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsunmcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia jest do wydzierzawienia.

Liczba porządkowa	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin do wniesienia ofert pisemnych		Uwaga
				zł.	ct.	zł.	ct.				
1.	Bochnia	mięso		8000		800		20 października 1881 przed poł.	20 października 1881	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	
2.	Wiśnicz	dtto	III	3685		369		25 października 1881 przed poł	25 października 1881		
3.	Tuchów	dtto	III	1401		140		3 listopada 1881 przed połud.	3 listopada 1881		

Tarnów dnia 25 września 1881.

(7110 1—3) **Edykt.**

L. 4890. W dalszym wykonaniu prawomocnej uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 września 1878 l 25034 i tusądowej uchwały z dnia 23 września 1880 l. 9053 rozpisuje się w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5000 zł. i 3000 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. top. 1490/2480 w Dolinie położonej, ciało tabularne stanowiącej Michała Koładzina własnej, która w jednym terminie dnia 20 października 1881 o godz. 10 rano w tusądowym gmachu pod warunkami w rezolucyi z dnia 2 marca 1879 l. 10526 podanemi w gazecie urzędowej z dnia 15 maja 1879 ogłoszonemi, z tem dołożeniem się odbędzie że na powyższym terminie rzeczona realność także i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 10500 zł.

Wadyum 1500 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina 2 sierpnia 1881.

(7113 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16481. Jan Marynowski ma z urzędu notaryalnego w Wiśniczu 10go października 1881 ustąpić zaś 11 października 1881 urząd notaryalny w Nowym Sączu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków 6 października 1881.

(7132 1—3) L. 1360

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza się niniejszym konkurs.

Kandydaci mający chęć ubiegania się o tę posadę, do której płaca rocznych dziewięćset (900) zł. jest przywiązana, winni będą podania swoje, jeżeli są w czynnej służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, przeciwnie zaś bezpośrednio wnieść do wydziału rady powiatowej w Łańcucie najdalej do dnia 15 listopada b. r. załączywszy do takowych potrzebne dokumenta mianowicie:

a. metrykę chrztu lub urodzenia

b. dowody ukończonych nauk prawniczych, znajomości ustaw krajowych i manipulacyi urzędowej,

c. świadectwo nieskazitelnego prowadzenia się i

d. krótki opis przebiegu życia swego.

Posada wzmiankowana będzie obsadzoną na rok jeden prowizorycznie, po którego ukończeniu, jeżeli kandydat odpowie wymogom służby, będzie mógł być stabilizowanym.

Podania, któreby nadeszły po upływie wyżej wskazanego terminu konkursowego nie będą uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Łańcucie dnia 8 października 1881.

(7121 1—3) **Edykt.**

L. 9986. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 28 w Piserowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 74 objętej, wedle karty B poz. 1 dłużnika Jędrzeja Posadzkiego Grzebienia własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 11 października, 14 listopada i 15 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 320 zł. w. a.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 listopada 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok dnia 29 grudnia 1880.

(7011 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4368. Dnia 11 listopada, 12 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 33 w Żółkowie wykazem hipotecznem 19 objętej. Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Jasło dnia 7 stycznia 1881.

(7109 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5544 C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Harasyma Krechowiec, Łucia Krachowiec i Danyły Czepak przeciw Demkowi Kupin o 345 zł., 387 zł. i 304 zł. w. a. z pn. odbędzie się w ts. gmachu w d. 12go października, 9 listopada i 29 listopada 1881, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 90 w Snowiczu położonej Demka Kupin własnej.

Cena szacunkowa 820 zł., poręczne 82 zł. w. a.

Złoczów dnia 22 sierpnia 1881.

(7092 1—3) **Edykt.**

L. 9543. W dniach 2 listopada 1881 5 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/13 w Woli baranieckiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Łesków vel Tymciów pto. 12 złr. 38 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Sambor dnia 28 sierpnia 1881.

(7151 1—3) **Konkurs.**

L. 348. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada:

1. c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł., wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie

2 posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł.

Odpowiednio udokumentowane podania wnieść należy w drodze przepisanej do 1go listopada 1881, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Lwów dnia 8 października 1881.

(7034 1—3) **Edykt.**

L. 41728. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 września 1881 do l. 41728 wniósł Karol Ostoja Słoński przeciw Zofii Słońskiej pozew o ekstabulacyę sumy 300 zł., ze stanu biernego realności pod l. k. 70 $^{1}/_{4}$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Zofii Słońskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Zofię Słońską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 24 września 1881.

(7119) **Obwieszczenie**

L. 5477. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Głuchów się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić w sądzie powiatowym Łańcuckim lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 17 października 1881 w którym to dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 6 października 1881.

(7115) **Ogłoszenie.**

L. 238 Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Czerniatyn“ w powiecie Horodeńskim położonej rozpoczną się 14 października 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić na miejscu dochodzeń u komisarza hipotecznego i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna. C. k. komisya hipoteczna.

Kołomyja 7 października 1881.

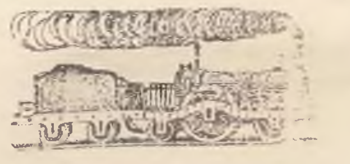
(7117) **Ogłoszenie.**

L. 15866. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katast. Chołowicy i Wola Krzywiecka na miejscu a to w Chołowicach dnia 13, zaś w Woli Krzywieckiej 19 października 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 2 października 1881.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. kolej  galic. Karola Ludwika.

(7159) L. 14 642 ex 1881.

Rozpisanie konkursu

w celu obsadzenia 80 rozmaitych posad służbowych, rezerwowanych dla wysłużonych c. k. podoficerów w myśl ustawy z 19. Kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60.

Nazwa przedsiębiorstwa	Ilość posad	Oznaczenie posad według kategoryi	Z posadą połączone dochody: płaca roczna zł.	ct.	kwaterowe zł.	ct.	emolumenta	płaca dzienna zł.	ct.	Wiadomości potrzebne jakoteż warunki do uzyskania posady	warunki do uzyskania poszczególnych posad: praktyka próbna i jak długa	złożenie egzaminu i z jakich przedmiotów	Podanie wnieść należy do	Oznaczenie terminu, w którym podania wnosić należy
C. k. uprzyw. gal. kolej KAROLA LUDWIKA	16	pomocników dozorcy magazynów III kl.	350	—	120 100	we Lwowie i Krakowie w innych stacyach	ubranie służbowe	strawne 0·9	—	czytanie i pisanie w polskim i niemieckim języku	praktyka próbna trwająca około 3—4 miesięcy celem wyuczenia	egzamin z dotyczącej instrukcyi służbowej	Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika we Lwowie	4 tygodnie począwszy od 16. Października 1881.
	6	konduktorów III. klasy	350	—	120 100	jak wyżej „		0·9	—					
	3	dozorców stacyi III. kl.	350	—	120 100	jak wyżej „		0·9	—					
	32	drożników IV. kl.	240	—	100 80	jak wyżej „		—	—		praktyka próbna (za dzienną zapłatą) celem wyuczenia około 3 miesięcy	egzamin z czytania, pisania, rachunków i instrukcyi		
	23	zwrotniczych IV. kl.	240	—	100 80	jak wyżej „		0·7	—					

Uwaga dla wszystkich kategoryi: kwaterowe wyznacza się w braku pomieszkań.

Dyrekcya ruchu.

L 8867

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miejskiej tarnopolskiej praw, a to;

a) prawa wyrobu i wyszynku gorących napojów, i

b) prawa do poboru dodatku gminnego od trunków, na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884 lub tylko na jeden rok, licząc od 1 stycznia 1882, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 17 października r. b. a wrazie nieuzyskania pomyślnej ceny dnia 31 października i dnia 7 listopada 1881 r. każdym razem o godzinie 3 popołudniu publiczna rozprawa licytacyjna.

Cenę fiskalną ustanawia się, za przedmiot dzierżawny
do a) na rocznych 8.500 zł. a
do b) na rocznych 61. 500 zł.
od której 10% jako wadyum chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce złoży.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zwierzchność gminna
Tarnopol dnia 4 października 1881.

OBWIESZCZENIE

Dostawa potrzebnych dla Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i dla c. k. kolei Dniestrzańskiej drzew budowlanych i warstatowych jak również progów ma być w drodze konkurencyi zapewnioną.

Termin do wniesienia ofert oznacza się do 1 listopada b. r. Formularze na oferty wraz z ogólnemi przepisami dostawy można otrzymać w podpisanej Dyrekcyi lub u Zarządu ruchu w Przemyślu.

Wiedeń 4 października 1881.

Od Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.